

Sygn. akt VI ACa 1555/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska

Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SO (del.) – Marcin Strobel

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2013 r.

sygn. akt XXV C 1381/07

I oddala obie apelacje;

II znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

VI ACa 1555/13

UZASADNIENIE

P. W. w dniu 20 grudnia 2007 roku wystąpił z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego:

1. kwoty 237. 705 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - w tym 210 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 13 733 zł tytułem kosztów adaptacji domu, 742 zł tytułem kosztów lekarstw, 13 230 zł tytułem kosztów opieki w okresie od wypadku do końca listopada 2007 roku,
2. kwoty 4 130 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności, począwszy od 1 stycznia 2008 roku,
3. kwoty 1 750 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej płatnej do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności, począwszy od 1 stycznia 2008 roku,

4. ustalenie odpowiedzialności pozwanej za ewentualne dalsze skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości i zasądzenie kosztów postępowania.

Powód powoływał się na szkodę doznaną w wypadku drogowym z dnia 28 października 2006 roku, przy czym wskazywał, iż żądane kwoty to sumy po odjęciu stosownych kwot z tytułu 30 % przyczynienia się powoda do powstania szkody z uwagi na niezapięcie przez powoda pasów bezpieczeństwa.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany wskazał, że do powstałej szkody przyczynił się sam powód, który nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Nadto powód miał świadomość, że kierowca nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a do tego kierowca informował, że poprzedniego dnia pił alkohol i źle się czuje. Powyższe okoliczności uzasadniały ustalenie przyczynienia powoda do szkody w 40 %, co skutkowało adekwatnym obniżeniem przyznanych mu świadczeń. Z 100 000 zł zadośćuczynienia wypłacono 60 000 zł, pozwany wypłaca również rentę w wysokości 210 zł. W ocenie pozwanego roszczenia powoda są nadmiernie wygórowane.

Powód pismem procesowym złożonym w dniu 14 sierpnia 2009 roku rozszerzył powództwo domagając się ponad kwoty wskazane w pozwie 140. 000 zł zadośćuczynienia, czyli łącznie 350 000 zł tytułem zadośćuczynienia (210 000 zł z odsetkami od 20 grudnia 2007 roku i 140 000 zł z odsetkami od 14 sierpnia 2009 roku) oraz o kwotę 37 542 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji (pobyt na turnusie rehabilitacyjnym wraz z opiekunką i kosztami transportu łącznie kwota 2 279 zł oraz zakup łóżka rehabilitacyjnego 1000 zł), dalsze koszty przystosowania domu (13 230 zł), zakup samochodu (20 763 zł) z odsetkami od 14 sierpnia 2009 roku.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 1 września 2010 roku na rozprawie powód ponownie rozszerzył powództwo o kwotę 7 170,96 zł obejmującą: 5 774,46 zł tytułem kosztów robocizny związanej z modernizacją domu, 366 zł tytułem kosztów konserwacji platformy i pomiarów elektrycznych, 1 000 zł tytułem zakupu łóżka rehabilitacyjnego oraz 30,50 zł tytułem kosztów wymiany czujnika drzwi. Natomiast w piśmie procesowym złożonym w dniu 9 sierpnia 2011 roku powód kolejny raz rozszerzył powództwo tytułem dalszych wydatków związanych z rehabilitacją, zwiększonymi kosztami utrzymania obejmujących: 1 350 zł kosztów zakupu wózka inwalidzkiego dla powoda, 4 751 zł ubezpieczenie auta (po 1 670 zł za 2008 i 2010 roku, oraz 1411 zł za 2011 rok), 550 zł zakup materaca, 1 444,63 zł opłaty za przegląd auta (253,09 zł i 367,61 zł w 2009 roku oraz 823,93 zł w 2010 roku) oraz 1 050 zł zakup stołu pionizującego dla powoda z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa. Powód rozszerzył też powództwo w zakresie renty wyrównawczej żądając jej w wysokości 1 960 zł począwszy od 1 stycznia 2008 r.

Pismem z dnia 28 września 2011 roku złożonym na rozprawie w dniu 4 października 2011 roku powód ponownie rozszerzył powództwo o kwotę 4 485,04 zł kosztów rehabilitacji i zwiększonych potrzeb. Wniósł o zasądzenie renty wyrównawczej w kwocie 2 800 zł miesięcznie (poprzednio wносił o 1 960 zł) oraz renty na zwiększone potrzeby w kwocie 7 500 zł miesięcznie (poprzednio wносił o 4 130 zł) począwszy od 1 stycznia 2008 r. Powołując się na niejednoznaczna opinię biegłego M. R. (1) powód kwestionował swoje przyczynienie się do wypadku .

Pismem z dnia 24 lipca 2012 roku złożonym w dniu 3 sierpnia 2012 roku powód ponownie rozszerzył powództwo odnośnie żądania renty na zwiększone potrzeby z kwoty 7 500 zł miesięcznie do kwoty 14 937,16 zł miesięcznie począwszy od 1 sierpnia 2012 roku zaś pismem złożonym w dniu 23 października 2012 roku powód kolejny rozszerzył powództwo w zakresie renty wyrównawczej domagając się za okres od 1 października 2012 roku kwoty 3 800 zł miesięcznie.

Zajmując ostateczne stanowisko powód twierdził, iż nie przyczynił się do powstania szkody (mimo niezapięcia pasów bezpieczeństwa) i wносił o:

1. zasądzenie kwoty 350 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi:

a) od kwoty 210 000 zł od 20 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 140 000 zł od 14 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty,

2. zasądzenie kwoty 86 048,63 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi:

a) od kwoty 27 705 zł od 20 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 37 542 zł od 14 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty,

c) od kwoty 7 170,96 zł od 1 września 2010 roku do dnia zapłaty,

d) od kwoty 9 145,63 zł od 9 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty,

e) od kwoty 4 485,04 zł od 4 października 2011 roku do dnia zapłaty

3. zasądzenie kwoty 2 800 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 2008 roku do 30 września 2012 roku, kwoty 3 800 zł miesięcznie od 1 października 2012 roku z góry do dnia 5 -tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,

4. zasądzenie kwoty 7 500 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby w okresie od 1 stycznia 2008 roku do 31 lipca 2012 roku oraz 14 937,16 zł miesięcznie od 1 sierpnia 2012 roku, z góry do 5-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,

5. ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Kwota 86 048,63 zł tytułem odszkodowania obejmowała: 32 504, 50 zł tytułem zwrotu kosztów adaptacji domu, 1060 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków, 18 900 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad powodem w okresie do końca listopada 2007 r., 2 279 zł tytułem zwrotu kosztów turnusu rehabilitacyjnego, 1000 zł tytułem zwrotu kosztów łóżka rehabilitacyjnego, 20 763 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu samochodu, 366 zł tytułem zwrotu kosztów konserwacji platformy i pomiarów elektrycznych, 30,50 zł koszty wymiany czujnika drzwi, 1350 zł zwrot kosztów zakupu wózka inwalidzkiego, 4 751 zł zwrot kosztów ubezpieczenia auta, 550 zł zwrot kosztów zakupu materaca, 1 444,63 zł zwrot kosztów przeglądów auta, 1350 zł zwrot kosztów zakupu stołu pionizującego.

Pozwany zmienił nazwę na (...) S.A. w W. i wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 220 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 210 000 złotych od dnia 2 lutego 2008 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 10 000 złotych od dnia 8 września 2009 r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 40 585,67 złotych wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 27 313 złotych od dnia 2 lutego 2008 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 7 273 złotych od dnia 8 września 2009 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 4 319,67 złotych od dnia 15 września 2010 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 1 680 złotych od dnia 19 października 2011 r. do dnia zapłaty;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty na zwiększone potrzeby:

- kwotę 1 946 złotych miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2008 r. do 30 lipca 2012 r., przy czym kwota zasądzona za miesiąc styczeń 2008 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2008 roku, zaś kwoty zasądzone od dnia 1 lutego 2008 r. płatne w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności,

- kwotę 5 359,86 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 sierpnia 2012 r. i na przyszłość, przy czym kwoty zasądzone za miesiące sierpień i wrzesień 2012 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2012 roku, zaś kwoty zasądzone od dnia 1 października 2012 r. płatne w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności;

4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty wyrównawczej:

- kwotę 224,34 złotych miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r.,

- kwotę 301,19 złotych miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r.,

- kwotę 321,63 złotych miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do 30 września 2010 r.,

- kwotę 257,21 złotych miesięcznie za okres od 1 października 2010 r. do 31 grudnia 2010 roku,

- kwotę 290,94 złotych miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r.,

- kwotę 346 złotych miesięcznie za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 lipca 2012 roku,

- kwotę 295,31 złotych miesięcznie za okres od 1 sierpnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.,

- kwotę 344 złotych miesięcznie od 1 stycznia 2013 r. i na przyszłość,

przy czym kwota zasądzona za miesiąc styczeń 2008 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2008 roku, zaś kwoty zasądzone od dnia 1 lutego 2008 r. płatne w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności;

5. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległ P. W. w dniu 28 listopada 2006 r., a które mogą się ujawnić w przyszłości;

6. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

7. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

8. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie od pozwanego kwotę 16 456 złotych tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 2 291,55 złotych tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłych.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 28 października 2006 roku pięciu znajomych tj. M. W. (właściciel samochodu N. (...) nr rej. (...)) oraz D. O., T. K., R. K. (1) i powód P. W. pojechali samochodem N. (...) do (...) na spotkanie towarzyskie. W P. poszli do baru, w którym M. W., D. O. i T. K. spożywali alkohol. W trakcie podróży powrotnej w godzinach popołudniowych samochodem kierował R. K. (2), który tego dnia nie spożywał alkoholu. Obok niego siedział właściciel pojazdu M. W., z tyłu za kierowcą siedział D. O., obok niego T. K., a po prawej stronie P. W.. Kierujący pojazdem R. K. (2) nie był jednak trzeźwy, gdyż pił alkohol poprzedniego dnia a ponadto nie posiadał prawa jazdy, był po kursie na prawo jazdy. W trakcie podróży powrotnej D. O., T. K., M. W. dalej spożywali alkohol w aucie, tylko powód był trzeźwy, nie spożywał on tego dnia alkoholu gdyż z powodu wypadku w pracy poruszał się o kuli i brał leki. Powód P. W. nie wiedział, że kierujący nie posiada prawa jazdy i że nie jest trzeźwy.

W drodze powrotnej doszło do wypadku drogowego – w miejscowości L. R. K. (2) kierujący pojazdem, będąc w stanie nietrzeźwości alkoholowej 0,57 promila w wydychanym powietrzu, na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i pobocze, gdzie pojazd dachował w przydrożnym rowie, w wyniku czego pasażer pojazdu M. W. doznał obrażeń ciała skutkujących śmiercią w szpitalu w dniu 2 listopada 2006 roku, a P. W. doznał średnich obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kręgu (...) z uciskiem rdzenia i niedowładem obu kończyn dolnych powodujących zaburzenia czynności ciała na czas powyżej 7 dni. Za powyższy czyn Sąd Rejonowy w Legionowie wyrokiem z dnia 25 czerwca 2007 roku w sprawie II K 88/07 skazał R. K. (2) na karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby wynoszący 5 lat. Od powyższego wyroku została złożona apelacja oskarżyciela publicznego, jednakże z uwagi na zgon R. K. (2) Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 13 grudnia 2007 roku w sprawie VI Ka 957/07 uchylił wyrok Sądu Rejonowego na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.

Kierowca R. K. (2) miał zapięte pasy bezpieczeństwa i w trakcie dachowania nie wypadł z pojazdu. Pasażerowie nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa i w trakcie zdarzenia wypadli z samochodu – gdyby mieli zapięte pasy nie wypadliby z pojazdu i jest wysoce prawdopodobne, że powód doznałby mniejszych obrażeń. Na podstawie statystyk można stwierdzić, iż zapięcie pasów może o 50 % zmniejszyć obrażenia. Przy obracaniu się pojazdu w trakcie wypadku i wypadnięcia osoby na zewnątrz z całą pewnością można się spodziewać dużo większych obrażeń niż w przypadku koziółkowania razem z samochodem wewnątrz. M. W. w wyniku doznanych obrażeń zmarł, pozostali pasażerowie D. O. i T. K. nie odnieśli istotnie znaczących obrażeń.

Bezpośrednio po wypadku powód przytomny, w pełnym logiczno - słownym kontakcie, został przyjęty na Oddział kliniczny (...) Szpitala (...). Po wykonaniu MRI kręgosłupa stwierdzono kompresyjne złamanie trzonów kręgów Th6 i Th7 z cechami ucisku na rdzeń kręgowy. Tego samego dnia powód został przetransportowany na Oddział (...) (...) ZOZ w K., gdzie po rozpoznaniu paraplegii w przebiegu złamania Th6 w dniu 3 listopada 2006 roku przeprowadzono operację odbarczenia rdzenia kręgowego na poziomie Th6- Th7, stabilizacji transpedikularnej Th6-Th7. W dniu 5 grudnia 2006 roku powód został wypisany z zaleceniem kontynuacji leczenia usprawniającego na Oddziale (...) w K., gdzie powód przebywał do 22 grudnia 2006 roku. W tym czasie rozpoczęto adaptację do wózka siedzącego - sadzanie na wózku, wypracowano sprawny automatyzm pęcherza moczowego. W okresie od 27 grudnia 2006 roku do 24 stycznia 2007 roku powód przebywał na Oddziale (...) w K., gdzie poddawany był leczeniu usprawniającemu z powodu paraplegii w przebiegu uszkodzenia trzonu Th6. Powód został przystosowany do wózka, pionizowany w parapodium dynamicznym, oddawał mocz przez cewnik zewnętrzny. Zalecono redukcję masy ciała, kontynuowanie ćwiczeń, pionizację, profilaktykę przeciwoleżynową i przyjmowanie leków. W okresie od 7 marca do 27 kwietnia 2007 roku powód był rehabilitowany na Oddziale (...) ZOZ w P., gdzie dzięki wzmocnieniu mięśni obręczy biodrowej uzyskano przesadzanie się na wózek inwalidzki, bardziej efektywną, pionizację i chód w parapodium dynamicznym.

W następstwie wypadku samochodowego w dniu 28.10 2006 r. powód doznał bardzo poważnych obrażeń ciała - niestabilnego złamania trzonu kręgu Th6 z uszkodzeniem rdzenia kręgowego na tym poziomie, z następowym porażeniem obu kończyn dolnych, z zaburzeniami w oddawaniu moczu i stolca. Powoda przystosowano do łózkowo - fotelowego trybu życia. Ma założony do pęcherza moczowego cewnik na stałe, występują zaburzenia w oddawaniu stolca. Obecny stan funkcjonalny narządu ruchu powoduje całkowitą niezdolność do pracy zarobkowej i czyni powoda niezdolnym do samodzielnej egzystencji. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany wypadkiem z dnia 28 października 2006 roku wynosił 100 % z uwagi na porażenie kończyn dolnych z brakiem lub śladowym czynnym skurczem mięśni, zaburzenia zwieraczy. Funkcja kończyn górnych i kręgosłupa szyjnego jest zachowana, powód ma nadciśnienie, w listopadzie 2009 r. stwierdzono u niego cukrzycę. Powód od wypadku cierpi z powodu dolegliwości bólowych i problemów natury psychicznej. Powód załamał się psychicznie. Nie będzie już nigdy chodził, czego ma świadomość. Po wypadku stał się bardzo nerwowy. Powód jeszcze przed wypadkiem związany był z B. M., nadal są parą zaręczyli się, ale powód wie, że nie wezmą ślubu ze względu na jego niepełnosprawność.

U powoda stwierdzono nie zrównoważenie emocjonalne o cechach dezorganizacji sfery emocjonalności przez zmiany procesów pobudzenia i hamowania obwodowego układu nerwowego, labilność emocji aż do wybuchów

niekontrolowanej agresji rozładowującej narastające pobudzenie emocjonalne – zdarzenia takie mają miejsce nieoczekiwanie w jego codziennych kontaktach z otoczeniem. Jest introwertykiem, wycofuje się z aktywnych kontaktów, co destrukcyjnie wpływa na proces adaptacji do otaczającego środowiska społecznego, kontynuowania poprawnych relacji z otoczeniem. W miarę upływu czasu od wypadku narasta w nim niepokój, lęk przed „spychaniem go” poza krąg osób „normalnych”, do marginesu wypełnionego cierpieniem inwalidów i ich oczekiwaniami na pomoc. Stwierdzone u powoda obniżenie funkcji intelektualnych do poziomu przy dolnej granicy normy może świadczyć o ujawniającym się procesie zmian w obwodowym układzie nerwowym. Powód ma trwałe poczucie własnych, znikomych możliwości kształtowania swojej przyszłości. Wymaga stałego wspierania pozytywnego przez otoczenie, ma niską wydolność funkcjonowania w sytuacjach życiowych niosących dla niego stres. Sprawność psychofizyczna powoda jest niedostateczna m.in. w zakresie niepomysłnych wizji swojej przyszłości związanych m.in. z pogarszaniem się stanu zdrowia matki i jej śmiercią czy odejściem dziewczyny. W okresie trzech lat od wypadku utrwaliły się destrukcyjne zmiany w stanie P. W.. Powód obawia się, że nie poradzi sobie z najprostszymi sprawami żywymi. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia psychicznego powoda są negatywne.

Od wypadku powód wymaga opieki innych osób i pomocy w codziennych czynnościach życiowych takich jak: przygotowywanie posiłków, ubieranie, wykonywanie czynności higienicznych, zakładanie pampersów, wymiana cewnika, zmiana pozycji ciała z leżącej na siedzącą i odwrotnie, przewracanie na boki przy dłuższym utrzymywaniu pozycji leżącej, jak również w wykonywaniu codziennych ćwiczeń usprawniających. Takiego zakresu opieki powód będzie wymagał przez całe życie z uwagi na poważne uszkodzenia. Po trzech i pół roku od wypadku nie ma już możliwości regeneracji rdzenia kręgowego i poprawy funkcji kończyn dolnych, tułowia, pęcherza i jelit.

Postępowanie terapeutyczne obecnie i w przyszłości ma na celu utrzymanie dotychczasowego stanu mięśni kończyn dolnych i obręczy biodrowej, stanu funkcjonalnego powoda, zapobieganie przykurczom stawów, zapobieganiem odleżynom, zapobieganie zakażeniom dróg moczowych i zapewnienie prawidłowego wydalania moczu i kału. Powód powinien 1-2 razy w tygodniu mieć zapewnione wykonywanie ćwiczeń i masażu kończyn dolnych, obręczy biodrowej i dolnej części tułowia przez fizjoterapeutę. W pozostałe dni tygodnia winien ćwiczyć przez pół do godziny z pomocą przyuczonej osoby. Usprawnianie powinno obejmować ćwiczenia bierne i czynne kończyn dolnych, ćwiczenia czynne oporowe kończyn górnych, ćwiczenia oporowe mięśni grzbietu, ćwiczenia metodą (...), pionizację na stole pionizacyjnym lub pionizatorze (parapodium) oraz ćwiczenia zwiększające zakres samoobsługi. Rehabilitacja domowa powinna wynosić 60 minut dziennie, jednak czas usprawniania powinien być zawsze uzależniony od stanu psychofizycznego powoda. Koszt domowej prowadzonej prywatnie specjalistycznej kinezyterapii wynosi aktualnie od 60 do 100 złotych za 60 minut. Konieczna jest systematyczna rehabilitacja przez całe życie celem niedopuszczenia do nałożenia się na istniejącą dysfunkcję narządu ruchu wtórnych patologii zwiększających niepełnosprawność. Rehabilitacja domowa powoda winna być uzupełniona raz w roku 14-dniowym turnusem rehabilitacyjnym lub 21-dniową rehabilitacją sanatoryjną.

Zakres opieki uzasadnia opiekę i pomoc jednej osoby przez 12 godzin na dobę. Ze względu na wagę powoda - ok. 120 kg i utratę zdolności przenoszenia się z łóżka na wózek inwalidzki dodatkowo konieczna jest pomoc dwóch osób podczas siadania na wózek inwalidzki lub kąpielowy, przy pionizacji na stole pionizacyjnym oraz podczas wsiadania do samochodu. Wymiar świadczonej powodowi pomocy dwóch osób wynosi 2 godziny dziennie, czyli łącznie powód wymaga 14 godzin opieki na dobę.

Koszt godziny usług opiekuńczych świadczonych przez MOPS w N. w 2006 roku wynosił 13,50 złotych, w 2007 roku 13 złotych, w 2008 roku 16 złotych, 2009 roku 19,80 złotych, w 2010 roku 22,40 złotych, w 2011 roku 23,97 złotych, w 2012 roku 23,76 złotych.

Przed wypadkiem powód mieszkał w domu swojej matki. Po wypadku dom wymagał przystosowania. Powód od wypadku przebywa jedynie na piętrze, gdyż na dole jest próg przy wjeździe, nie do pokonania dla niego. Kuchnia została urządzona na piętrze, aby z jednej strony na dole było więcej miejsca, a z drugiej aby powód mógł z niej korzystać. Wymieniono drzwi na szersze, przystosowano łazienkę - wyrzucono wannę, zakupiono wózek kąpielowy, zamontowano windę zewnętrzną do transportu wózka inwalidzkiego, zmodernizowano pokój

powoda, pokój ogólny, korytarz. Remont - modernizacja był konieczny w całości dla przystosowania pomieszczeń do niepełnosprawnego powoda. Co roku stan windy zewnętrznej przeznaczonej do przemieszczania powoda podlegał dozorowi technicznemu. W 2007 roku koszt dozoru wyniósł 219 zł, a w 2008 roku 149,85 zł. Koszty zakupionych i wbudowanych materiałów oraz dozoru wyniosły 26 730,04 zł, a robocizna 5 774,46 zł – łącznie koszty przystosowania domu wyniosły 32 504,50 zł. Powód poniósł również koszty konserwacji platformy i pomiarów ochronnych instalacji elektrycznej windy zewnętrznej w miesiącu październiku 2009 roku w kwocie 366 zł i koszty wymiany czujnika drzwi górnego przystanku windy zewnętrznej w listopadzie 2009 roku w kwocie 30,50 zł. Konserwacja platformy, wykonanie pomiarów ochronnych instalacji elektrycznej oraz wymiana czujnika przystanku windy były konieczne i uzasadnione.

W 2007 r. wydatki powoda na lekarstwa w związku z doznanymi obrażeniami - szczególnie związane z ochroną dróg moczowych i przeciwbólowe wynosiły 1 060 zł.

W grudniu 2008 roku powód w ramach akcji (...) prowadzonej przez (...) kupił samochód K. (...), płacąc na poczet jego ceny kwotę 20 763 złotych. Powód sam nie jest w stanie korzystać z tego samochodu – jest pasażerem, a kierowcą jest jego matka. Korzysta z samochodu jeżdżąc do lekarza, do znajomych, kościoła. Ubezpieczenie samochodu na 2009 rok wyniosło 1 670 złotych, na 2010 rok wyniosło 1 670 złotych, na 2011 rok wyniosło 1 411 złotych. W marcu 2009 roku z uwagi na usterkę pojazdu powód poniósł koszt 253,09 złotych tytułem naprawy. W grudniu 2009 roku tytułem przeglądu ww. pojazdu powód poniósł koszt w wysokości 367,61 złotych. W grudniu 2010 roku tytułem przeglądu ww. pojazdu i wymiany oleju powód poniósł koszt w wysokości 823,93 złotych.

W okresie od 2 do 16 grudnia 2008 roku powód przebywał na turnusie rehabilitacyjnym w C., częściowo refundowanym przez (...) N.. Z tego tytułu powód poniósł następujące koszty: 1 172 zł - pobyt jego i opiekuna, 500 zł - transport.

W lipcu 2009 roku powód kupił łóżko rehabilitacyjne elektryczne płacąc za nie 1 000 zł. W maju 2010 roku powód kupił używany stół pionizacyjny, którego koszt wyniósł 500 zł, co razem z kosztami dowozu go to powoda kosztowało 1 050 zł, zaś w grudniu 2010 r. zakupił wózek inwalidzki elektryczny, którego cena wynosiła 8 850 zł - w tym dofinansowanie (...) 7 500 zł i udział powoda 1350 zł. W listopadzie 2010 roku powód kupił materac do łóżka za kwotę 550 zł.

Pomocy powodowi udzielają matka - J. W. oraz narzeczona – B. M., które zmieniają się, ponieważ matka powoda pracuje na zmiany. Powód nie zostaje sam dłużej niż na trzy godziny.

Od czasu wypadku powód był rehabilitowany dwa razy w tygodniu po godzinie przez prywatnego rehabilitanta i koszty tej rehabilitacji w 2008 r. to 60 zł za godzinę. Do powoda przyjeżdża rehabilitant z (...), w miejscu zamieszkania powoda i N., oddalonym o kilka kilometrów od miejsca zamieszkania powoda, nie ma możliwości korzystania z rehabilitacji świadczonej w ramach NFZ.

Powód nie jest w stanie samodzielnie prowadzić samochodu. Po przystosowaniu kuchni na piętrze do jego potrzeb jest w stanie poruszać się po niej, wziąć coś do jedzenia i zjeść. Aby wyjechać z domu powód potrzebuje pomocy przy windzie. Powód przy odpowiednim ustawieniu łóżka jest w stanie samodzielnie wymienić cewnik i worek. Po wypadku powód przytył, co pogarsza jego sytuację, gdyż nie jest w stanie samodzielnie przenieść się z łóżka na wózek i na odwrót, więc praktycznie cały czas leży w łóżku. Trzeba go przekreślać co 2 godziny, aby nie doszło do odleżyn.

Każdy dzień powoda po wypadku wygląda tak samo. Budzi się około 9-10. Gdy jest już na wózku może sobie przygotować śniadanie korzystając z produktów będących w zasięgu jego rąk, gdy leży – trzeba mu przygotować śniadanie. Zdecydowanie częściej powód leży, gdyż siedzenie wywołuje po 2-3 godzinach ból pleców. Po śniadaniu ogląda telewizję, potem jest ubierany. Gdy jest ładna pogoda wybiera się z opiekunem na spacer. Ćwiczy w domu. Przygotowaniem obiadu zajmuje się osoba trzecia. Po południu są kolejne ćwiczenia. Powód dużo czasu spędza przed komputerem.

Stan zdrowia powoda – zaburzenie oddawania moczu i stolca skutkujące niekontrolowaniem potrzeb fizjologicznych – uzasadnia korzystanie z pampersów. Powód ma zlecenie na 60 pampersów miesięcznie, przy czym w 70 % są one refundowane przez NFZ do limitu ceny 90 złotych. Miesięczny koszt ponoszony przez powoda na zakup pampersów to 70,20 zł. Zlecenie wystarcza na zaspokojenie potrzeb powoda. Powód korzysta również z cewników zewnętrznych (są refundowane przez NFZ w 70 % do limitu ceny 0,80 złotych), których miesięczny koszt ponoszony przez powoda wynosi 106,20 złotych i worków na mocz (są refundowane przez NFZ w 70 % do limitu ceny 39 złotych w ilości 6 sztuk na jeden miesiąc) – miesięczny koszt ponoszony przez powoda z tego tytułu to 38,76 złotych. Cewniki są wymieniane codziennie. Powód stosuje również podkłady higieniczne co wiąże się z kosztem 30 złotych miesięcznie. Powód korzysta z opieki lekarza pierwszego kontaktu, który wypisuje mu zlecenia na pampersy, cewniki i worki na mocz oraz recepty na leki na cukrzycę i nadciśnienie, jak również korzysta z opieki lekarza ortopedy celem ustalenia zakresu niezbędnej rehabilitacji. Ze względu na problemy o podłożu psychicznym powód jeździ czasem na sesje do psychologa i zażywa leki przeciwdepresyjne. Powód stosuje leki: odkażające drogi moczowe - (...), okresowo regulujące perystaltykę jelit, przeciwbólowe, zmniejszające spastyczne napięcie mięśniowe, maści przeciwzapalne do stosowania zewnętrznego, leki na poprawę pracy serca, na cukrzycę, przeciwdepresyjne. Większość leków odkażających drogi moczowe oraz ułatwiających oddawania stolca jest pełnopłatna. Miesięczny koszt leków to około 100 złotych.

Powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności w N. orzeczeniem z dnia 18 stycznia 2007 roku uznał P. W. za niepełnoprawnego w stopniu znacznym od 28 października 2006 roku do 18 stycznia 2009 roku. Zalecono m.in.: zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, korzystanie z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, stałą lub długotrwałą opiekę innej osoby. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w N. decyzją nr (...) z dnia 13 lutego 2007 roku przyznał powodowi zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 złotych miesięcznie na okres od 1 stycznia 2007 roku do 31 stycznia 2009 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 28 maja 2007 roku uznał powoda za całkowicie niezdolnego do pracy, przy czym za niecelowe uznano przekwalifikowanie zawodowe powoda ze względu na niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie. Niezdolność ustalono na czas do maja 2010. Decyzją z dnia 2 sierpnia 2007 roku ZUS przyznał powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 30 marca 2007 roku (zakończenia pobierania zasiłku chorobowego), w okresie od 1 września 2007 roku wysokość renty netto to kwota 524,69. Od października 2010 roku do końca lipca 2012 roku wysokość renty powoda wynosiła 616,72 zł netto miesięcznie, od sierpnia 2012 r. – 690 zł netto miesięcznie.

Powód zgłosił szkodę (...) w dniu 10 stycznia 2007 roku. Decyzją z dnia 11 kwietnia 2007 roku pozwany ustalił należne powodowi zadośćuczynienie na kwotę 40 000 zł, co po ustaleniu 30 % przyczynienia skutkowało przyznaniem powodowi kwoty 28 000 zł. Decyzją z dnia 28 maja 2007 roku pozwany uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie wynosi 100 000 złotych, lecz w związku z przyczynieniem się powoda do szkody w 40 % - z uwagi na brak pasów bezpieczeństwa, brak uprawnień do kierowania pojazdami przez kierowcę oraz stan nietrzeźwości kierowcy dopłacił kwotę 32 000 złotych (100 000 zł - 40 % - 28 000 zł).

Decyzją z dnia 25 września 2007 roku pozwany przyznał powodowi rentę na zwiększone potrzeby w wysokości 210 zł miesięcznie do 21 maja 2010 roku z wyrównaniem za okres od 30 kwietnia 2007 roku do 31 sierpnia 2007 roku. Pozwany wypłacał powodowi rentę do końca grudnia 2011 roku.

W chwili wypadku P. W. miał 23 lata. Powód ukończył szkołę zawodową (...) w L., następnie technikum (...) w

N.. Po ukończeniu szkoły pracował przez rok jako (...) na dziale (...) w hipermarkecie (...) przy Dworcu G. w W.. Po uzyskaniu wezwania do wojska odbył 10- miesięczną służbę wojskową. Następnie przez pół roku pracował jako (...) w firmie (...) w N.. Przed wypadkiem powód od 22 września 2006 roku pracował jako (...) w firmie (...) na podstawie umowy o pracę za miesięcznym wynagrodzeniem 900 złotych brutto (netto 744,94 złotych). Powód nie miał formalnych uprawnień (...), był (...) z przyuczenia (wcześniej pracował jak pomocnik majstra przy produkcji (...)). W dniu 29 września 2006 roku doszło do wypadku przy pracy z udziałem powoda - przygniotły go (...) skutkiem czego doznał urazu kolana i w chwili wypadku stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania pozostawał na zwolnieniu

lekarskim. Pracodawca był zadowolony z pracy powoda. Gdyby powód nadal pracował w tym zakładzie na wrzesień 2010 roku otrzymywałby zarobki w wysokości 1 320 złotych brutto miesięcznie (986,52 złotych netto). Aktualne zarobki w firmie (...) na stanowisku (...) lub (...) wynoszą od 1000 - 1500 zł brutto.

Przed wypadkiem powód czas wolny spędzał na grze w piłkę nożną co weekend, siłowni, na którą uczęszczał raz na tydzień, bądź co drugi tydzień. Jeździł na rowerze. Interesował się samochodami. Był pozytywnie nastawiony do życia, samodzielny, optymistyczny.

Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy wskazał, iż w sprawie niniejszej bezsporna jest zasada odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela na podstawie art. 822 § 1 i 2 k.c. z uwagi na zawartą z posiadaczem pojazdu mechanicznego umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Bezsporne jest również co do zasady wystąpienie u powoda obrażeń ciała i uszczerbków na zdrowiu, w tym cierpienie fizycznych i psychicznych na skutek wypadku drogowego z dnia 28 października 2006 roku. Natomiast pozwana zakwestionowała zasadność, a także wysokość poszczególnych roszczeń dochodzonych przez powoda, twierdząc iż świadczenia wypłacone dotychczas powodowi czynią zadość wszelkim jego roszczeniom zwłaszcza wobec przyczynienia się powoda do szkody.

Powód w chwili wypadku nie dostosował się do obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa. Zgodnie zaś z art. 39 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (w brzmieniu wówczas obowiązującym) kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż pasy bezpieczeństwa należą do środków tzw. biernego bezpieczeństwa pojazdu i mają poważny wpływ na złagodzenie skutków wypadków drogowych. Kiedy dochodzi do gwałtownego zatrzymania pojazdu (np. w czasie wypadku), użytkownik pojazdu przez krótki czas nadal porusza się do przodu z prędkością równą prędkości pojazdu sprzed momentu zderzenia. Sytuacja taka trwa do momentu zderzenia ciała z wnętrzem samochodu albo uderzenia w obiekt znajdujący się poza samochodem. Pasy bezpieczeństwa mają za zadanie przytrzymać użytkownika pojazdu na siedzeniu i tak ukierunkować siły działające podczas wypadku drogowego, aby obrażenia użytkownika były jak najmniejsze (J. Wicher, Bezpieczeństwo samochodów i ruchu drogowego, Warszawa 2004, s. 227). Używanie pasów bezpieczeństwa zmniejsza liczbę obrażeń o 62-75 %, zmniejsza również w istotny sposób stopień ciężkości następstw wypadków drogowych (tak: R. Stefański Komentarz do art. 39 Prawa o ruchu drogowym, LEX).

Z opinii biegłego sądowego M. R. (1), dopuszczonej w sprawie niniejszej, wynika, że niezapięcie pasów to złamanie przepisów obowiązujących i świadoma rezygnacja z bezpieczeństwa, które konstruktor zapewnia w pojeździe. Pasy bezpieczeństwa mają bardzo istotny wpływ na złagodzenie skutków wszelkich zdarzeń drogowych. Według statystyk zapięcie pasów bezpieczeństwa może ograniczyć obrażenia o 50 %. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż R. K. (1), który miał zapięte pasy, nie doznał żadnych obrażeń, natomiast powód bez zapiętych pasów bezpieczeństwa doznał uszkodzenia kręgosłupa skutkującego trwałą niepełnosprawnością. Zdaniem biegłego nie jest możliwe jednoznaczne wskazanie, jakie byłyby obrażenia powoda w przypadku zapięcia pasów, jednakże zaznaczył on, że brak pasów miał bezpośredni wpływ na wypadnięcie z pojazdu w trakcie kilkukrotnego dachowania. W ocenie Sądu pierwszej instancji okoliczność, iż opinia biegłego nie zawiera jednoznacznych, kategoriycznych wniosków (biegły mógł oprzeć się na ograniczonym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy karnej - na materiale fotograficznym, bez możliwości oględzin pojazdu), nie mogła skutkować uznaniem za trafne stanowiska powoda, że twierdzenie, iż powód przyczynił się do postania szkody, jest nieaktualne. Zdecydowaną rzadkością są bowiem sytuacje, że zapięte pasy szkodzą osobie nimi zapiętej, powiększając obrażenia.

Sąd Okręgowy przypomniał, iż aby zachowanie poszkodowanego można było uznać za współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, to zachowanie takie musi być obiektywnie nieprawidłowe, tj. sprzeczne z obowiązującymi przepisami lub innymi regułami postępowania (por. wyrok SN z dnia 23.02.1968 r., II CR 28/68). Bezprawność zachowania się poszkodowanego wyraża się więc w naruszeniu zasad prawidłowego postępowania – ostrożności wynikającej ze staranności we własnych sprawach. W świetle powyższego Sąd meriti stwierdził, iż zachowanie powoda polegające na niezapięciu pasów bezpieczeństwa było obiektywnie nieprawidłowe i zwiększało ryzyko w zakresie doznanych obrażeń. Uwzględniając zatem zasady doświadczenia życiowego, w powiązaniu z opinią biegłego M.

R., Sąd pierwszej instancji uznał, iż pomiędzy niezapięciem przez powoda pasów bezpieczeństwa a doznaną przez niego szkodą, istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., co uzasadnia przyjęcie na podstawie art. 362 k.c. przyczynienia się powoda do zwiększenia szkody. Zapięcie pasów bezpieczeństwa stanowi bowiem minimum jakie winien we własnym interesie zastosować każdy pasażer i kierowca. Okoliczność, iż powód w chwili wypadku był osobą dorosłą, w pełni świadomą podjętych decyzji i winien wykazać się odpowiednim stopniem dojrzałości i roztropności – zdaniem Sądu – przemawia za ustaleniem, iż przyczynił się on do szkody w 30 % z uwagi na niezapięcie pasów bezpieczeństwa.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka, (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 21 stycznia 2010 roku w sprawie I ACa 987/09, LEX nr 628236).

W ocenie Sądu Okręgowego pozostałe okoliczności podnoszone przez stronę pozwaną jako przyczynienie się powoda do powstania szkody nie mogły być uwzględnione. Nie zostały bowiem udowodnione twierdzenia pozwanego, iż powód wiedział o tym, że R. K. (2) nie miał uprawnień do kierowania pojazdem, ani że wiedział, iż kierowca poprzedniego dnia pił alkohol i w związku z tym źle się czuł w dniu wypadku. Twierdzeń pozwanego nie potwierdziły zeznania świadków T. K. i D. O., zaś powód kategorycznie zeznawał, iż w dniu wypadku kierujący nie pił alkoholu, stąd myślał, że kierowca jest trzeźwy oraz, że był przekonany, że posiada prawo jazdy bo chodził na kurs prawa jazdy. Ta wersja powoda nie została skutecznie podważona – jego zeznaniom w tej części nie można odmówić waloru logiczności, zatem należało im dać wiarę.

Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powoda o zadośćuczynienie zasługuje co do zasady na uwzględnienie na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. W myśl tych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) i psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z wypadkiem). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (tak: Gerard Bieniek w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, Warszawa 1999). Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu tego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Wobec tego Sąd pierwszej instancji, ustalając wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo i wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpienia psychicznego i fizycznego, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Sąd Okręgowy wskazał, iż w przypadku uszkodzenia ciała pierwszorzędne znaczenie mają orzeczenia lekarskie co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (tak: uzasadnienie wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie, które z jednej strony powinno przedstawiać realną ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane – wysokość kwoty pieniężnej powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia - w przyjętym wyżej znaczeniu - w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, Lex nr 177203, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr

2, poz. 40). Zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą za doznaną niewymierną materialnie krzywdę (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1999 roku, II UKN 141/99, Lex nr 151535). Długotrwałość cierpienia i rodzaju skutków ma znaczenie i to istotne dla określenia wysokości zadośćuczynienia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1975 roku, II CR 18/75, LEX nr 7669).

W powyższym kontekście Sąd wskazał, że na skutek wypadku z dnia 28 października 2006 roku powód doznał złamania trzonu kręgu Th6 z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, z porażeniem kończyn dolnych oraz z zaburzeniami oddawania moczu i stolca - powód jest unieruchomiony, nie panuje nad potrzebami fizjologicznymi. Uszkodzenia jego ciała niewątpliwie miały bardzo poważny charakter, wiązały się i nadal wiążą z dużymi doznaniem bólówymi. Bezpośrednio po wypadku poszkodowany trafił do szpitala, gdzie został poddany operacji odbarczenia rdzenia kręgowego na poziomie Th6-Th7 i stabilizacji transpedikularnej, a następnie kilkukrotnej rehabilitacji mającej nie tyle przywrócić mu poprzednią sprawność, co przystosować powoda do poruszania się na wózku inwalidzkim. Po powrocie z leczenia poszkodowany nie może prowadzić takiego stylu życia, jaki prowadził przed wypadkiem – powód nie może chodzić, porusza się na wózku inwalidzkim, najczęściej leży w łóżku, gdyż ze względu na bóle pleców tylko 2-3 godzin może spędzać w pozycji siedzącej. Dodatkowo na skutek zmiany trybu życia na leżący, powód znacznie przytył, więc nie jest w stanie sam się przenieść z łóżka na wózek i odwrotnie. Na skutek wypadku powód nie jest w stanie wykonywać samodzielnie czynności dnia codziennego, które przed wypadkiem wykonywał automatycznie, jest uzależniony od pomocy innych osób.

Sąd wziął pod uwagę, że powód musi być kompleksowo rehabilitowany do końca życia – aby uchronić się przed dalszymi niekorzystnymi następstwami wypadku jakiemu uległ. Wypadek spowodował 100 % nieodwracalny uszczerbek na jej zdrowiu, zatem zadośćuczynienie musi obejmować cierpienia zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości - nadal utrzymują i będą się utrzymywały dolegliwości bólowe, niedogodności wynikające z porażenia zwieraczy - konieczność cewnikowania oraz korzystania z pampersów.

Sąd pierwszej instancji wziął także pod uwagę wiek poszkodowanego, który w chwili wypadku miał 23 lata, był zatem osobą młodą, co wzmogło intensywność cierpienia. Uszczerbek na zdrowiu u takiej osoby skutkujący koniecznością wieloletniego leczenia i rehabilitacji, która może trwać do końca życia wiąże się ze znacznym poczuciem krzywdy. Krzywda ta bierze się też ze świadomości, że wypadek spowodował trwałą niemożność wykonywania wszystkich normalnych aktywności życiowych, które wymagają sprawności ruchowej. Sąd pierwszej instancji powołał się na uzasadnienie wyroku z dnia 22 czerwca 2005 roku (III CK 392/04, Lex nr 177203), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż utrata zdolności do pracy i możliwości samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia wywołuje niewątpliwie silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego, niż u człowieka w wieku dojrzałym czy wręcz podeszłym. Głębsze będzie poczucie krzywdy u człowieka, który doznał kalectwa będąc w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego ograniczeniami związanymi z wcześniejszą niepełnosprawnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1961 roku, OSPIKA 1962, poz. 255). Wypadek i jego skutki były zwrotnym momentem w życiu powoda, diametralnie zmieniając je - powód z osoby zdrowej, pracującej, towarzyskiej, stał się osobą niepełnosprawną zdaną na pomoc osób trzecich, niezdolną do pracy. Powód nie ma żadnych planów na przyszłość, obawia się jej, żyje z dnia na dzień. Ma świadomość zależności od matki i narzeczonej, co dodatkowo napawa go obawą, że ich kiedyś zabraknie. Utrwaliły się u powoda destrukcyjne zmiany w stanie zdrowia w zakresie zdrowia psychicznego - obniża się poziom sprawności intelektualnej, narasta lęk i niepokój jak poradzi sobie z najprostszyymi sprawami życiowymi.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zasadne jest zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 400 000 złotych, która nie jest kwotą zbyt wygórowaną. Krzywdy bowiem - jako szkody niemajątkowej - nie można wymierzyć w kategoriach ekonomicznych. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym poszkodowanego nie może zostać restytuowany w sposób adekwatny przez świadczenia pieniężne - medycyna, bowiem nie zna sposobu na przywrócenie P. W. pełnego zdrowia - ale może zostać złagodzony poprzez dostarczenie poszkodowanemu środków materialnych pozwalających na zaspokojenie w szerszej mierze jego potrzeb i przeciwdziałanie dalszym niekorzystnym następstwom wypadku z dnia 28 października 2006 roku.

Uwzględniając brak zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa w aspekcie przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody, Sąd Okręgowy od kwoty 400 000 zł odliczył najpierw 30 % przyczynienia tj. 120 000 złotych, a następnie wypłaconą już przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 60 000 złotych (280 000 zł - 60 000 zł) i w niniejszym postępowaniu zasądził kwotę 220 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, oddalając to żądanie w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione. Sąd ten wskazał ponadto, iż zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.) z modyfikacjami wynikającymi z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Postępowanie likwidacyjne toczyło się już od początku 2007 roku, jednakże powód nie przedstawił dowodu aby w postępowaniu likwidacyjnym lub przed wytoczeniem niniejszego powództwa wystosował do pozwanego sprecyzowane wezwanie do zapłaty co do wysokości żądanych świadczeń, tak więc to dopiero doręczenie pozwu było wezwaniem w rozumieniu art. 455 § 1 k.c. do spełnienia świadczeń odszkodowawczych. Z akt postępowania likwidacyjnego wynika natomiast, że pozwany miał wystarczająco dużo czasu na ustalenie okoliczności wypadku, o czym świadczą decyzje o wypłacie kolejnych świadczeń – pierwsza z 11 kwietnia 2007 roku – a zatem już wtedy ubezpieczyciel ustalił okoliczności mające znaczenia dla oceny należnych powodowi świadczeń z tytułu wypadku. Pozwany jest profesjonalistą, skorzystał z opinii lekarza, który w lutym 2007 roku stwierdził 100 % trwały uszczerbek na zdrowiu powoda. Stan powoda stanowiący podstawę decyzji z dnia 11 kwietnia 2007 roku nie uległ już w zasadzie zmianie, pozwany w postępowaniu likwidacyjnym przyznał kwotę z tytułu zadośćuczynienia według swego uznania. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku zakład ubezpieczeń obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Tego obowiązku, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2000r. III KKN 1105/98, OSNC 2000/7-8/134). Z uwagi na powyższe Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki od przyznanego zadośćuczynienia w kwocie 210 000 zł od dnia 2 lutego 2008 r., tj. od upływu 14 dni od daty doręczenia pozwanemu pozwu, zaś co do pozostałej kwoty – od upływu 14 dni od doręczenia pisma rozszerzającego powództwo w tym zakresie, stosując odpowiednio termin 14 -dniowy z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Oceniając zasadność roszczenia odszkodowawczego opartego o art. 444 § 1 k.c. , Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z tym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty, jeżeli są one konieczne i celowe. Zdaniem tego Sądu udokumentowane przez powoda wydatki na:

- przystosowanie domu do jego potrzeb 32 901 złotych: w tym kwota 26 730 zł jako koszt zakupionych materiałów – po odjęciu 30 % przyczynienia się powoda (8 019 zł) pozostaje kwota **18 711 zł** oraz kwota 5 774, 46 zł jako koszt robocizny modernizacji mieszkania, po odjęciu 30 % (1732,34 zł) = kwota **4042, 12 zł**; nadto 366 zł tytułem konserwacji platformy i pomiarów elektrycznych oraz 30, 50 zł tytułem kosztów wymiany czujnika drzwi = 396,50 zł - 30 % (118,95) zł = **277,55 zł**
- łóżko rehabilitacyjne 1000 zł (przy czym było to żądanie zgłoszone dwukrotnie - pierwszy raz w piśmie z dnia 14.08.2009 r. k. 290 i drugi raz w piśmie z dnia z 1 .09.2010 r. k. 344), minus 30 % (300) zł = **700 zł**
- stół pionizacyjny 1050 zł i wózek inwalidzki elektryczny 1350 zł, łącznie 2 400 zł minus 30% (720 zł) = **1 680 zł**
- leki w okresie od lutego do września 2007 roku 1060 zł minus 30 % pozostaje kwota **742 zł**,
- koszty opieki w okresie od wypadku do końca listopada 2007 roku po odjęciu okresów pobyków w placówkach medycznych (28 października-22 grudnia 2006, 27 grudnia 2006 roku-24 stycznia 2007 roku, 7 marca-27 kwietnia 2007 roku) dają łącznie 262 dni (4 dni w grudniu 2006 roku, 7 dni w styczniu 2007 roku, 28 dni w lutym 2007 roku, 6 dni w marcu 2007 roku, 3 dni w kwietniu 2007 roku, 31 dni w maju 2007 roku, 30 dni w czerwcu 2007 roku, 31 dni w lipcu 2007 roku, 31 dni w sierpniu 2007 roku, 30 dni we wrześniu 2007 roku, 31 dni w październiku 2007 roku

i 30 dni w listopadzie 2007 roku), przy czym w pozwie powód wskazał zakres tej opieki na 10 godzin na dobę przy stawce 7 złotych za godzinę, czyli za każdy dzień 70 złotych, co łącznie daje kwotę 18 340 zł, po odjęciu 30 % z tytułu przyczynienia (5 502 zł) - pozostaje kwota **12 838 zł**,

- turnus rehabilitacyjny w C. 2-16 grudnia 2008 roku łącznie kwota 2 279 zł (1 172 złotych pobyt powoda plus 607 zł za opiekunkę - rozliczenie wynikające z faktury k. 294 plus koszty transportu ze specjalnym łóżkiem i pojemnikiem do kąpania 500 zł - niekwestionowane twierdzenia powoda k.291), po odjęciu 30 % z tytułu przyczynienia (684 zł) - to kwota **1595 zł**,

pozostają w związku z wypadkiem z dnia 28 października 2006 roku. Były one konieczne z punktu widzenia sytuacji życiowej powoda dla poprawienia standardu jego życia, dlatego Sąd uznał za uzasadnione zwrócenie powodowi tych kosztów, których suma po odjęciu 30 % z tytułu przyczynienia się powoda wyniosła **40 585,67 zł** z ustawowymi odsetkami liczonymi w ten sposób, że:

- jako zasadne w pierwotnym pozwie uznano zgłoszone wówczas koszty zakupu materiałów do adaptacji domu w kwocie 13 733 zł i koszty leków w kwocie 742 zł, nadto należało doliczyć koszty opieki w kwocie 12 838 zł - co daje sumę **27 313 zł** z odsetkami liczonymi po upływie 14 dni od doręczenia pozwu kierując się przytoczoną już wyżej argumentacją co do należnych odsetek,

- kwotę 4978 zł (jako pozostała zasadną część kosztów zakupu materiałów na adaptację domu) zgłoszoną w piśmie z 14.08.2009 r. plus kwotę 1 595 zł jako koszty turnusu rehabilitacyjnego oraz 700 zł z tytułu zakupu łóżka rehabilitacyjnego, co daje łączną kwotę **7 273 zł**, którą należało zasądzić od upływu 14 dni od doręczenia pisma z 14 .08.2009 r.,

- kwotę 4 042,12zł zł jako koszty robocizny związane z modernizacją mieszkania plus koszty konserwacji platformy i pomiarów elektrycznych oraz wymiany czujnika drzwi 277,55zł = 4319,67 zł, którą to kwotę należało zasądzić od upływu 14 dni od doręczenia pisma z 1 .09.2010 r.

- kwotę 1 680 zł z tytułu kosztów zakupu stołu pionizacyjnego i wózka inwalidzkiego elektrycznego zasądzoną po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu pisma procesowego z dnia 9 sierpnia 2011 r.

Sąd Okręgowy oddalił natomiast dalej idące żądanie powoda o odszkodowanie, jako nieuzasadnione - w zakresie zwrotu kosztów zakupu materaca do łóżka 550 zł, uznając, iż nie jest to specjalistyczny materac lekarski lecz zwykły materac, a zatem brak jest związku przyczynowego między tym zakupem a szkodą doznaną przez powoda oraz w zakresie kosztów zakupu samochodu przystosowanego do przewozu osoby niepełnosprawnej i dalszych kosztów związanych z eksploatacją pojazdu (ubezpieczenie auta, koszty przeglądu). Sąd pierwszej instancji zważył, iż kompensowanie kalectwa i umożliwienie poszkodowanemu prowadzenia normalnego życia w społeczeństwie, może w pewnych okolicznościach uzasadniać zasądzenia odszkodowania w wysokości zapewniającej nabycie samochodu, gdyż posiadanie pojazdu w dzisiejszych czasach nie jest luksusem, skoro dysponuje nim prawie każda rodzina. Zdaniem Sądu nie znaczy to jednak, że zawsze, gdy uszkodzenie ciała prowadzi do niemożności samodzielnego poruszania się, koszt zakupu samochodu mieści się w ramach kosztów celowych i niezbędnych. Ocenic bowiem należy czy i jaki zawód pokrzywdzony wykonywał przed wypadkiem, czy i jak często musi się poruszać, czy samochód posiadany przez poszkodowanego nadaje się do montażu odpowiednich urządzeń umożliwiających samodzielne poruszanie się nim, czy wreszcie istnieją inne możliwości poruszania się przez poszkodowanego, poza posiadaniem własnego samochodu. "Wszelkie koszty" zasądzone w ramach art. 444 § 1 k.c. spełniają funkcję kompensacyjną, choć oczywiście żadna kwota zdolności chodzenia nie przywróci. Sąd pierwszej instancji powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że koszty zakupu samochodu czy innego pojazdu inwalidzkiego należą do kosztów objętych art. 444 § 1 k.c., jeżeli jest on konieczny do kompensowania kalectwa osoby poszkodowanej, a w szczególności do kontynuowania pracy zarobkowej wykonywanej przed wypadkiem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSNC 1981, nr 10, poz. 193; z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 113/97, OSNP 1998, nr 5, poz. 163). Za zasadne uznano zasądzenie kosztów zakupu samochodu dla młodego człowieka, który po amputacji nogi podjął studia w celu zdobycia nowego zawodu, co wymagało dojazdów ze wsi, w której mieszkał, do miasta mieszczącego uczelnię (wyrok

SN z dnia 31 maja 2001 r., V CKN 253/00, niepubl.), czy dla poszkodowanego, dla którego samochód stał się niezbędny w celu leczenia i kontynuowania działalności gospodarczej (wyrok z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 101/00, niepubl.).

W powyższym kontekście Sąd Okręgowy uznał, że posiadanie przez powoda samochodu wykorzystywanego do podróżowania do lekarza rodzinnego czy też raz na pół roku do lekarza ortopedy, do kościoła i znajomych nie jest ani celowe, ani konieczne z punktu widzenia art. 444 § 1 k.c. Koszty naprawienia szkody wyrządzonej poszkodowanemu utratą zdolności samodzielnego poruszania się (art. 444 § 1 zd. 1 k.c.) nie obejmują zakupu samochodu dla osoby opiekującej się poszkodowanym w celu przewożenia go (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 1981 roku w sprawie IV CR 322/81, LEX nr 8376). Powód nie może być kierowcą ze względu na doznane obrażenia w wypadku, a więc nie może tego samochodu użytkować samodzielnie – potrzebny jest udział innej osoby, samochód nie jest niezbędny dla leczenia powoda lub jego nauki. Powód ma rehabilitację w domu, nie ma potrzeby stałych dojazdów do lekarzy, wizyty lekarskie ma rzadko. Wyjazdy do znajomych czy kościoła w żaden sposób nie czynią tego wydatku koniecznym – nie ma przeszkód, aby znajomi i ksiądz odwiedzali powoda w jego domu, jak do tej pory. Powód nie może być pozbawiony możliwości opuszczania domu, ale zawsze ma możliwość skorzystania ze specjalnych taksówek do przewozu osób niepełnosprawnych i zaliczenia wynikających stąd kosztów w poczet renty na zwiększone potrzeby.

Odnosząc się do żądania renty Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawę tego roszczenia stanowi art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Każda z powyższych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty. W niniejszej sprawie powód dochodził jednej renty obejmującej zarówno jego zwiększone potrzeby, jak również z tytułu utraconych zarobków.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zwiększone potrzeby powoda pozostają w związku ze stanem zdrowia po wypadku, znajdują potwierdzenie w opiniach biegłych i nie budzą wątpliwości. Konieczność korzystania przez powoda z pomocy innej osoby wynika z faktu ograniczenia swobody poruszania się, korzystania z wózka inwalidzkiego - powód wymaga pomocy przy: przygotowywaniu posiłków, ubieraniu, wykonywaniu czynności higienicznych, wymianie pampersów, cewników, zmianie pozycji ciała z leżącej na siedzącą i odwrotnie, przewracaniu na boki, wykonywaniu codziennych ćwiczeń usprawniających. Zakres tej niezbędnej pomocy uzasadnia pomoc jednej osoby przez 12 godzin dziennie, jednakże ze względu na wagę powoda przy niektórych czynnościach, takich jak: siadanie na wózek inwalidzki i wózek kąpielowy, pionizacji przy stole pionizacyjnym, wsiadaniu do samochodu potrzebna jest pomoc dwóch osób - zakres tej pomocy to 2 godziny dziennie.

Rehabilitacja powoda jest konieczna dla utrzymania dotychczasowego stanu powoda i zapobieżenia powiększania się stopnia niepełnosprawności. Konieczność systematycznej rehabilitacji powoda potwierdzili biegli - ortopeda A. D. i biegła z zakresu rehabilitacji G. B., przy czym różnili się oni jej zakresem. Biegły ortopeda po zbadaniu powoda wskazał na 1-2 razy w tygodniu rehabilitacji domowej przez fizjoterapeutę, a w pozostałe dni ćwiczenia z pomocą osoby przyuczonej. Natomiast biegła z zakresu rehabilitacji bez badania powoda, jedynie na podstawie dokumentacji medycznej uznała, że wskazana byłaby codzienna rehabilitacja przez osobę wykwalifikowaną, a w ostateczności 2 razy w tygodniu rehabilitacja przez osobę wykwalifikowaną, a w pozostałe dni ćwiczenia z pomocą opiekuna. **Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłego ortopedy mając na uwadze, że została ona wydana po zbadaniu powoda, co jest kwestią kluczową w odniesieniu do faktycznych potrzeb powoda w zakresie rehabilitacji.**

Sąd Okręgowy przypomniał, iż w przypadku obliczania renty z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności i powinien kierować się wskazaniem wynikającymi z art. 322 k.p.c. (wyrok SN z 25 listopada 1999 r., II CKN 476/98). Powód w zakresie podstawy faktycznej żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb wskazał w pozwie:

- 200 zł jako koszty lekarstw i środków higieny,

- koszty opieki przez 10 godzin dziennie licząc po 7 zł za 1 godz. co daje 70 zł dziennie i 2 100 zł miesięcznie,
- koszty rehabilitacji 1 godzina dziennie, co pociąga za sobą wydatek 120 zł dziennie i 3 600 zł miesięcznie.

Łączna kwota z tego tytułu to 5900 zł miesięcznie.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 4.10.2011 r. powód rozszerzył to żądanie powołując się na konieczność systematycznej rehabilitacji dwa razy w tygodniu po 200 zł koszt jednej wizyty rehabilitanta wraz z dojazdem, 8 wizyt w miesiącu, co daje kwotę 1600 zł miesięcznie. Zdaniem powoda uzasadniało to żądanie zwiększenia renty o 1600 zł, co w połączeniu z wycofaniem się powoda odnośnie jego przyczynienia się do powstania szkody, uzasadniało domaganie się renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 7 500 zł.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji z powyższego wynika, że powód w istocie powołał dwa razy koszty rehabilitacji: w pierwotnym pozwie 3 600 zł plus w piśmie rozszerzającym powództwo - 1600 zł. Powyższa podstawa faktyczna zakreślona została za okres od 1 stycznia 2008 r. do końca lipca 2012 r. Na podstawie zeznań świadka J. W. Sąd Okręgowy uznał, że w 2008 r. koszt godzinny rehabilitacji powoda w domu stanowił wydatek rzędu 60 zł, tak więc określenie w pozwie, że to wydatek w wysokości 100 zł było zawyżone. Konieczna dwa razy w tygodniu taka rehabilitacja, w skali miesiąca 8 razy, co stanowi koszt $8 \times 60 \text{ zł} = 480 \text{ zł}$. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie udowodnił aby w latach następnych tj. 2009 - 2011 ten wydatek uległ zwiększeniu. Wprawdzie na rozprawie w dniu 4.10.2011 r. powód twierdził, iż wówczas płacił rehabilitantowi 200 zł za jedną wizytę, jednakże twierdzenie to nie zostało udowodnione, stąd także za następne lata Sąd przyjął koszt rehabilitacji na kwotę 480 zł. Za uzasadnione Sąd pierwszej instancji uznał więc żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 stycznia 2008 r. do lipca 2012 r. w zakresie kosztów opieki 2 100 zł (stawka 7 zł niekwestionowana przez pozwanego), plus koszty 200 zł z tytułu zakupu lekarstw i środków higienicznych (100 zł leki i 100 zł środki higieniczne: pampersy, cewniki zewnętrzne, worki na mocz) oraz koszty rehabilitacji w kwocie 480 zł, łącznie to kwota 2780 zł miesięcznie a po odjęciu 30 % przyczynienia się powoda (834 zł) daje to kwotę 1946 zł miesięcznie, którą Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami za styczeń 2008 r. z od dnia 2 lutego 2008 roku (14 dni od doręczenia pozwu), zaś kwoty zasądzone od dnia 1 lutego 2008 r. płatne w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności, do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy nadmienił, iż pozwany do końca 2011 r. wypłacał powodowi po 210 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, jednakże tej kwoty nie odliczono od określonego wyżej świadczenia, albowiem sformułowanie uzasadnienia pozwu wskazuje, że żądanie powoda obejmowało kwoty niezależnie od wypłacanego przez pozwanego świadczenia, a ponadto podstawa faktyczna żądania pozwu nie obejmowała całości kosztów opieki, które wynoszą 14 godzin dziennie - a żądano za 10 godzin; a więc ta różnica 4 godz. $\times 7 \text{ zł} = 28 \text{ zł} \times 30 \text{ dni} = 840 \text{ zł}$ obejmuje rentę dobrowolnie wypłacaną przez pozwanego.

Żądanie renty z tego tytułu, poczynając od 1 sierpnia 2012 r. w kwocie 14 937,16 zł miesięcznie, obejmowało: 9 979,20 zł tytułem kosztów opieki osób drugich, 4 500 zł tytułem kosztów codziennej rehabilitacji, 100,78 zł tytułem kosztów corocznych turnusów rehabilitacyjnych, 100 zł tytułem kosztów zakupu lekarstw, 257,18 zł tytułem kosztów zakupu cewników, pampersów, worków do zbierania moczu, podkładów higienicznych. Powód powoływał się na stawki opieki wskazane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w N. w 2012 r. , tj. 23,76 złotych i przy zastosowaniu tej stawki miesięczne koszty jego opieki wynoszą 9 979,20 złotych (14 h \times 23,76zł \times 30 dni). Pozwany uznawał koszty opieki do kwoty 10 zł za godzinę, co daje kwotę 4 200 zł (14 h \times 10 zł \times 30 dni), natomiast powód proponując pozwanemu ugodowe załatwienie sporu proponował stawkę 15 zł za godzinę.

Zdaniem Sądu wyliczenie wysokości kosztów opieki w oparciu o stawkę MOPS w N. nie mogło się ostać, wyliczona bowiem w ten sposób kwota – biorąc pod uwagę przeciętne zarobki w kraju – jest wygórowana. Powód potrzebuje stałego opiekuna, przyuczonego do pomagania mu w codziennej rehabilitacji, winien więc zatrudnić taką osobę za niższą – niż żądana – kwotę. Przeciętne wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2012 r. wyniosło 3.521,67 zł (kwota brutto M.P. z dnia 19 lutego 2013 r., zaś kwota netto to 2520,35 zł) i – zdaniem Sądu pierwszej instancji

– w świetle zasad doświadczenia życiowego, przy powszechnie znanym problemie bezrobocia w kraju, nie powinno być problemem znalezienie osoby do opieki na stałe za kwotę stanowiącą przeciętne wynagrodzenie. Dlatego też Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 322 k.p.c. ustalił koszty 8 - godzinnej opieki nad powodem na kwotę 3.521 zł miesięcznie oraz przyjął tę kwotę dla ustalenia godzinnej stawki opieki na pozostałe 6 godzin, gdyż powód potrzebuje opieki przez 14 godzin dziennie. Kwota 3.521 zł w rozbiciu na stawki godzinowe opieki, daje kwotę 14,67 zł/h. Taka stawka jest zbliżona do stawki 15 zł/h proponowanej pozwanemu przez powoda w trakcie pertraktacji ugodowych. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy, również na podstawie art. 322 k.p.c., przyjął stawkę 15 zł za godzinę, co daje kwotę 2 700 zł miesięcznie (6 h x 15 zł = 90 zł x 30 dni). Ta kwota plus kwota 3.521 zł stanowi kwotę 6221 zł, tj. kosztu miesięcznej opieki nad powodem.

Ustalając koszt rehabilitacji Sąd oparł się na opinii biegłej z zakresu rehabilitacji, która wskazała, że koszt 1 godziny terapii domowej w 2012 r. wynosił 60-100 złotych. Strony tego nie kwestionowały, zatem Sąd pierwszej instancji przyjął taką stawkę – 100 zł – za wizytę, począwszy od 1 sierpnia 2012 r., co skutkuje miesięcznymi kosztami z tego tytułu w kwocie 800 złotych. Powód zgodził się odnośnie kwoty 100 zł określonej przez biegłą jako stawki rehabilitacji, jednakże do wyliczeń zgłosił kwotę 150 zł uzasadniając to kosztami dojazdu rehabilitanta z P. (około 40 km do domu powoda). Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał, zgodnie z art. 6 k.c., iż dojazd rehabilitanta do domu powoda skutkuje zwiększeniem kosztów jednorazowej rehabilitacji aż o 50 %, jednakże w oparciu o art. 322 k.p.c. należało przyjąć te koszty dojazdu na 200 zł miesięcznie, stąd ostatecznie koszty rehabilitacji od 1 sierpnia 2012 r. określono na 1000 zł.

Za uzasadniony koszt rehabilitacji Sąd pierwszej instancji uznał także wydatki związane z turnusem rehabilitacyjnym lub sanatoryjnym, na potrzebę którego wskazywali oboje biegli. Stan powoda uzasadnia pomoc osoby trzeciej w trakcie turnusu, stąd koszt takiego turnusu uwzględnia również koszty związane z pobytem opiekuna. W zakresie turnusu rehabilitacyjnego dofinansowanie z (...) wynosi 27 % przeciętne wynagrodzenia w gospodarce dla uczestnika oraz 18 % przeciętne wynagrodzenia w gospodarce dla opiekuna. Biegła z zakresu rehabilitacji G. B. wskazała, że pełnopłatny koszt turnusu rehabilitacyjnego dla uczestnika i opiekuna wynosi 2 400-3 300 zł (przeciętny koszt to 2 850 zł), stąd dla ustalenia faktycznych kosztów, jakie musiałby ponieść powód koniecznym było ustalenie przeciętne wynagrodzenia. W II kwartale 2012 roku (przez zgłoszeniem tego żądania przez powoda) przeciętne wynagrodzenie wynosiło 3.496,82 zł (Mon. Pol. poz. 585), stąd dofinansowanie dla uczestnika wynosiło 944,14 zł (0,27 x 3496,82 zł), dla opiekuna 629,43 zł (0,18 x 3496,82 zł), po odliczeniu powyższego dofinansowania od kosztów turnusu (2850 zł - 1573,57 zł) średni koszt turnusu rehabilitacyjnego, jaki poniósłby powód, wynosił 1276,43 złotych. Powód w piśmie procesowym wyliczył wydatki z tego tytułu na kwotę 1 209,27 zł, czym Sąd był związany. Przy przyjęciu kosztów udziału w turnusie rehabilitacyjnym w kwocie 1209,27 zł, miesięczne koszty z tego tytułu wynoszą 100,78 zł.

Uznając za konieczne zażywanie przez powoda leków odkażających układ moczowy, regulujących perystaltykę jelit, przeciwbólowych, zmniejszających spastyczne napięcie mięśniowe, na cukrzycę i nadciśnienie oraz maści zewnętrznych w celu zapobieżenia odleżynom, Sąd przyjął wysokość tego kosztu w oparciu o zeznania matki powoda, która je kupuje. Ponadto konieczne jest stosowanie przez powoda pampersów, cewników zewnętrznych, worków na mocz oraz podkładow higienicznych. Po uwzględnieniu częściowej refundacji z NFZ powód z tego tytułu miesięcznie ponosi koszty - 70,20 złotych za pampersy, 106,20 złotych za cewniki zewnętrzne i 38,76 złotych za worki na mocz i 20 złotych za podkłady higieniczne, czyli łącznie 235,16 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż należna powodowi renta z tytułu zwiększonych potrzeb począwszy od 1 sierpnia 2012 r. powinna miesięcznie obejmować:

1. koszty opieki za 14 godzin na dobę (12 godzin opieki sprawowanej przez jedną osobę i 2 godziny opieki drugiej osoby, kiedy jednocześnie potrzebna jest pomoc dwóch osób), w kwocie 6221 zł,
2. rehabilitację domową - 1000 złotych,
3. turnus rehabilitacyjny - 100,78 złotych (1 209,27zł/12miesiący),

4. leki-100 złotych,

5. środki higieniczne - pampersy, cewniki zewnętrzne, worki na mocz oraz podkłady na łóżko - 235,16 zł,

tj. łącznie 7 6569,94 zł. Jednakże kwota ta została pomniejszona z uwagi na przyczynienie się powoda o 30 % (2 297,08 zł), co daje kwotę 5 359,86 zł, którą Sąd pierwszej instancji zasądził począwszy od 1 sierpnia 2012 r. i na przyszłość, przy czym kwoty zasądzone za miesiące sierpień i wrzesień 2012 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2012 roku (tj. po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego żądanie), zaś kwoty zasądzone od dnia 1 października 2012 r. płatne w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności, do dnia zapłaty. W pozostałej części żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb jako nieuzasadnione i nieudowodnione podległo oddaleniu.

W ramach dochodzonej renty, powód domagał się także zasądzenia utraconych zarobków (renta wyrównawcza). Szkoda tego rodzaju wyraża się w różnicy między dochodami, jakie mógłby osiągać poszkodowany w okresie objętym rentą gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody, a tym co poszkodowany rzeczywiście otrzymuje. Zatem przy ustaleniu wysokości renty wyrównawczej za punkt wyjścia należy przyjmować zarobek, który zważywszy na rodzaj wykonywanej wcześniej działalności powód mógłby uzyskiwać z pracy, jeżeli zachowałby zdolność do pracy, a następnie porównać go z dochodami aktualnie uzyskiwanymi przez powoda.

W pozwie powód twierdził, że w 2008 r. jego wynagrodzenie wynosiłoby 2500 zł, stąd – po potrąceniu przyczynienia – żądał renty wyrównawczej w kwocie 1750 zł. Następnie, powołując się na informację udzieloną mu przez J. K. właściciela firmy PPHU (...) z 18.11.2010 r., powód podwyższył żądanie do kwoty 1980 zł, później natomiast zmienił swe stanowisko odnośnie przyczynienia się do powstania szkody i żądał renty wyrównawczej od 2008 r. w kwocie po 2 800 zł, zaś pismem złożonym dnia 23.10.2012 r. – powołując się na odpowiedź udzieloną mu przez J. K. z 5.10.2012 r. – żądał renty wyrównawczej od 1.10.2012 r. w wysokości 3 800 zł miesięcznie.

Z zeznań świadka J. K. z 26 marca 2008 r. wynika, że wówczas wynagrodzenie powoda wynosiłoby prawdopodobnie ok. 2000 zł brutto, jednakże zeznania te nie zostały poparte dokumentami potwierdzającymi zarobki osób zatrudnionych na stanowisku (...) w tamtym okresie w firmie świadka a więc w tej części nie mogły być uznane za wiarygodne. Jednocześnie świadek potwierdził wersję powoda, iż jego pracownicy mogą dorobić przy montażu mebli, przypuszczał, że z tego tytułu można dorobić ok. 1000 zł miesięcznie, przyznając jednocześnie, iż nie wie ile jego pracownicy zarabiają na dodatkowych zleceniach. W powołanym wyżej piśmie z 18.11.2010 r. J. K. poinformował powoda, że w oparciu o analizę i konsultacje z kadrą kierowniczą i brygadzystą będącym przełożonym powoda przed wypadkiem, jak również w oparciu o umiejętności powoda, wynagrodzenie powoda wynosiłoby na datę udzielenia odpowiedzi ok. 2800 zł netto, zaś z podobnego pisma z 5.10.2012 r. wynika, iż wówczas wynagrodzenie powoda wynosiłoby ok. 3 800 zł netto. Przesłuchany ponownie w charakterze świadka J. K. na rozprawie w dniu 22 marca 2013 r. zeznał, iż średnia zarobków w jego firmie na stanowisku (...) lub (...) to kwota 1000 zł - 1500 zł brutto (co potwierdza dokumentacja nadesłana przez świadka), zaś udzielając powodowi odpowiedzi o możliwych zarobkach w kwocie 2 800 zł lub 3 800 zł netto „brał pod uwagę, że powód uzyskiwałby dodatkowe dochody z montażu, to jest bonus pracowniczy”. Zdaniem Sadu Okręgowego zeznania tego świadka, iż powód mógłby w jego firmie zarabiać w 2010 r. – 2800 zł, a w 2012 r. – 3800 zł, nie mogły być w tej części uznane za wiarygodne, gdyż nie wynika z nich w jaki sposób kwoty, które podał w odpowiedziach udzielonych powodowi, zostały wyliczone. Z doświadczenia życiowego wynika natomiast, że częstą praktyką jest zatrudnianie pracowników na podstawie umowy z wynagrodzeniem w kwocie odpowiadającej wynagrodzeniu minimalnemu (tak było w niniejszej sprawie - umowa powoda opiewała na kwotę 900 złotych, a wysokość minimalnego wynagrodzenia w 2006 roku wynosiła zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 13 września 2005 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2006 roku 899,10 złotych), jednakże w takiej sytuacji powód winien wykazać wszelkimi możliwymi dowodami realne możliwości zarobkowe w okresie, za który dochodzi renty, z uwzględnieniem jego wieku, kwalifikacji i ewentualnego wzrostu zarobków. Zdaniem Sądu powód nie wykazał swego twierdzenia o wysokości utraconych zarobków, nie wykazał, iż dodatkowe zajęcie w postaci montażu mebli dawałoby stałe dochody i ich wysokości - powód nie przedstawił nawet żadnego wyliczenia w tym zakresie. W braku innych dowodów w tym zakresie, ustalając realne wynagrodzenie powoda w

kolejnych latach, Sąd Okręgowy dokonał waloryzacji wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę z dnia 22 września 2006 roku według minimalnego wynagrodzenia brutto właściwego dla poszczególnych lat zgodnie z rozporządzeniami Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia w poszczególnych latach: w 2008 r. kwotę 1126 zł (Dz. U. z 2007 r. Nr 171, poz. 1209), w 2009 roku – kwotę 1276 zł (Mon. Pol. z 2008 r. Nr 55, poz. 499), w 2010 roku – kwotę 1317 zł (Mon. Pol. z 2009 r. Nr 48, poz. 709), w 2011 roku – kwotę 1386 zł (Dz. U. z 2010 r. Nr 194, poz. 1288), w 2012 roku – kwotę 1500 zł (Dz. U. z 2011 r. Nr 192, poz. 1141), zaś w 2013 r. – kwotę 1600 zł (Dz. U. z 2012 r. poz. 1026). Netto kwoty te wynosiły w poszczególnych latach: w 2008 roku – kwotę 845,17 zł, w 2009 roku – kwotę 954,96 zł, w 2010 roku – kwotę 984,15 zł, w 2011 roku – kwotę 1032,34 zł, w 2012 roku – kwotę 1111,86 zł, w 2013 r. – kwotę 1181,38 zł. Od powyższych kwot stanowiących hipotetyczne wynagrodzenie netto powoda, Sąd odjął otrzymywaną przez niego rentę z tytułu niezdolności do pracy (w wysokości ustalonej w oparciu o złożone do akt sprawy decyzje ZUS oraz zeznania powoda), co skutkowało ustaleniem renty wyrównawczej w 2008 roku w kwocie 320,48 zł (845,17-524,69), w 2009 roku w kwocie 430,27 zł (954,96- 524,69), w okresie od stycznia 2010 roku do końca września 2010 roku w kwocie 459,46 zł (984,15-524,69), w okresie od października do końca grudnia 2010 roku w kwocie 367,43 zł (984,15-616,72), w 2011 roku w kwocie 415,62 zł (1032,34-616,72), w okresie od stycznia do końca lipca 2012 roku w kwocie 495,14 zł (1111,86-616,72), od sierpnia 2012 roku do grudnia 2012 r. w kwocie 421,86 zł (1111,86-690), od stycznia 2013 r. w kwocie 491 zł (1181,38 zł - 690 zł). Wobec przyczynienia powoda ostatecznie zasądzona na jego rzecz renta wyrównawcza wynosiła miesięcznie:

1. w 2008 roku 224,34 zł,
2. w 2009 roku 301,19 zł,
3. w okresie od stycznia do końca września 2010 roku 321,63 zł,
4. w okresie od października do końca grudnia 2010 roku 257,21 zł,
5. w 2011 roku 290,94 zł,
6. w okresie od stycznia do końca lipca 2012 roku 346 zł,
7. od sierpnia 2012 r. do grudnia 2012 r. 295,31 zł,
8. od stycznia 2013 r. i na przyszłość 344 zł

- przy czym kwota zasądzona za miesiąc styczeń 2008 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2008 roku (14 dni od doręczenia pozwu), zaś kwoty zasądzone od dnia 1 lutego 2008 r. płatne w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności. W pozostałej części żądanie renty wyrównawczej podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

W ocenie Sądu pierwszej instancji należało również uwzględnić powództwo w zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, z uwagi na istnienie po stronie powoda interesu w takim ustaleniu. Powód jest młodym człowiekiem, obecnie ma 29 lat, mając na uwadze, iż w świetle zabranego w sprawie materiału dowodowego nie można wykluczyć pogorszenia się stanu powoda w przyszłości - odnośnie pogłębiania się stopnia niepełnosprawności oraz brak pozytywnych rokowań dla kondycji psychicznej powoda. Powołując się na treść uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku w sprawie III PZP 34/69 (OSNC 1970/12/217) Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w sytuacji, gdy istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego, a dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Sąd pierwszej instancji odniósł się także – w oparciu o poglądy wyrażone w cyt. uchwale – do nowelizacji k.c. (art. 442¹ k.c.) i skutków z niej wynikających dla dochodzenia roszczeń z tytułu wyrządzenia szkody na osobie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powoda oraz pobierając od pozwanego opłatę od uwzględnionej części powództwa 16.456 zł, a także koszty opinii biegłych, które tymczasowo zostały pokryte ze Skarbu Państwa w łącznej kwocie 2 291,55 zł.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego częściowo zaskarżyły apelacjami obie strony.

Powód P. W. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę kwot:

- 120.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2009r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,

- 43.017,96zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 29.766zł od dnia 8 września 2009r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 1.851,29zł od dnia 15 września 2010r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 4.485,04zł od dnia 4 października 2011r. do dnia zapłaty.

- od kwoty 6.915,63zł od dnia 19 października 2011r. do dnia zapłaty,

- 3.354zł miesięcznie płatnej w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności, tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 stycznia 2008r. do dnia 30 lipca 2012r.

- 9.577,30zł miesięcznie płatnej w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności- tytułem renty na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 1 sierpnia 2012 r. i na przyszłość,

- następujących kwot tytułem renty wyrównawczej:

- 1.750,97zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2008r. do dnia 31 grudnia 2008r., -1.674,12zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2009r. do dnia 31 grudnia 2009 r.,

- 1.653,68zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2010r. do dnia 30 września 2010r., -1626,07zł miesięcznie za okres od dnia 1 do dnia 31 października 2010 r.,

- 1926,07zł miesięcznie za okres od dnia 1 listopada 2010r. do dnia 31 grudnia 2010r. -1892,34zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r.,

- 1837,28zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 31 lipca 2012 r.,

- 1814,69zł miesięcznie za okres od dnia 1 sierpnia 2012r. do dnia 30 września 2012 r.,

- 2.814,69zł miesięcznie za okres od dnia 1 października 2012r. do dnia 31 grudnia 2012 r.

- 2.766zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2013r. i na przyszłość,

wszystkich płatnych do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności, jak również w części rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu powód zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233§1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, w tym:

a) opinii biegłego sądowego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych- mgr inż. M. R. (1) polegającą na przyjęciu, że powód przyczynił się do zwiększenia zakresu szkody w 30%, podczas gdy opinia ta jest niejednoznaczna i wielowariantowa, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala biegłemu na przeprowadzenie badań własnych in casu co do związku przyczynowo- skutkowego pomiędzy niezapięciem pasów bezpieczeństwa przez powoda a powstałymi u niego obrażeniami ciała, a zwłaszcza co do sposobu przemieszczania się ciała powoda wewnątrz pojazdu, mechanizmu oddziaływania na niego sił związanych z dachowaniem samochodu, mechanizmu oddziaływania na powoda bezwładnie przemieszczających się wewnątrz pojazdu ciał innych pasażerów i tym samym umożliwia z równie wysokim prawdopodobieństwem przyjęcie twierdzenia, że gdyby powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa doznałby jeszcze większych obrażeń,

b) zeznań powoda w charakterze strony oraz świadka J. W., polegającą na przyjęciu, że koszt jednej godziny usług rehabilitacyjnych świadczonych na rzecz powoda w latach 2008- 2012 nie był wyższy niż 60 zł, podczas gdy świadek J. W. zeznając na rozprawie w dniu 19 marca 2008r. nie mogła mieć wiedzy co do przyszłych stawek za rehabilitację, zaś w świetle zasad doświadczenia życiowego brak jest podstaw do odmowy wiarygodności spójnym i konsekwentnym zeznaniom powoda, zgodnie z którymi koszt jednej godziny rehabilitacji świadczonej w latach 2008-2012 wynosił co najmniej 100 zł, natomiast począwszy od sierpnia 2012 r.- co najmniej 150zł, a nadto, że powód zmuszony jest korzystać z usług rehabilitanta dojeżdżającego z (...) - odległego od jego miejsca zamieszkania o 40 km i w związku z tym stawka ta uwzględnia również koszty związane z jego dojazdem,

c) opinii biegłego sądowego ortopedy - dr n. med. A. D. oraz biegłej sądowej z zakresu rehabilitacji dr n. med. G. B. polegającą na przyjęciu w ślad za opinią biegłego ortopedy, że powód wymaga jedynie dwóch godzin rehabilitacji tygodniowo wykonywanej przez wykwalifikowanego fizjoterapeutę przy całkowitym pominięciu w tym zakresie niekwestionowanej przez pozwanego z zakresu rehabilitacji, która pomimo braku badania powoda zapoznania się częściowo z aktami sprawy oraz treścią opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii, a nadto przedmiot opinii w większym stopniu odpowiada jej wiedzy i kompetencjom, aniżeli biegłego sądowego z zakresu ortopedii,

d) zaświadczenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w N. o stawkach odpłatności za godzinę usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych świadczonych w miejscu zamieszkania powoda polegające na całkowitym pominięciu tego dowodu przy ustalaniu kosztów opieki i pielęgnacji z uwagi na przeciętne zarobki w kraju, skalę bezrobocia i w związku z tym możliwość uzyskania opieki za niższą kwotę poprzez zatrudnienie opiekuna za przeciętnym wynagrodzeniem w wys. 3.521,67 brutto (2.520,35zł netto) oraz za stawkę 15zł za każdą kolejną godzinę opieki ponad 8-godzinny dzień pracy, podczas gdy przyjęta przez sąd kwota jest dowolna i nie uwzględnia chociażby rzeczywistych kosztów zatrudnienia wynikających z obowiązujących przepisów prawa oraz - idąc w ślad za rozumowaniem sądu pierwszej instancji - konieczności zatrudnienia co najmniej trzech osób o kwalifikacjach odpowiadających potrzebom niepełnosprawnego powoda,

e) zeznań powoda w charakterze strony, świadka J. K. oraz zaświadczeń PPHU (...) S.C. z dnia 18 listopada 2010r. oraz z dnia 5 października 2012 r. polegającą na odmowie wiarygodności w/w dowodom w zakresie, w jakim dotyczą wysokości potencjalnego dochodu powoda po wypadku i przyjęciu, że gdyby nie wypadek powód na stanowisku (...) uzyskiwałby miesięczny dochód odpowiadający wysokości minimalnego wynagrodzenia,

2/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, w szczególności art. 444 § 1 k.c. przez przyjęcie, że koszt zakupu pojazdu przystosowanego do potrzeb niepełnosprawnego powoda nie stanowi wydatku celowego i niezbędnego, podczas gdy z ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wynika, że pojazd ten jest środkiem umożliwiającym powodowi dojazd do placówek medycznych, w tym odległych od jego miejsca zamieszkania o ok. 40 km. oraz zapewniającym powodowi prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie,

Powód, zaskarżając wyrok w takim zakresie, zakwestionował fakt swojego przyczynienia się do powstania szkody i obniżenie w związku z tym wszystkich zasądzonych świadczeń o 30 %. Ponadto – w ocenie powoda – Sąd pierwszej instancji zaniżył stawki godzinowe z tytułu opieki za okres od 1 sierpnia 2012 r. oraz stawki godzinowe za rehabilitację a także zakres niezbędnej rehabilitacji za okres od 1 stycznia 2008 r., co powinno skutkować zmianą zaskarżonego

wyroku w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Zdaniem apelującego należna powodowi renta na zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 stycznia 2008 r. do 30 lipca 2012 r. winna obejmować koszty opieki w wys. 2.100 zł miesięcznie, koszt leków i środków higienicznych w wys. 200 zł oraz koszt rehabilitacji w wys. 3000 zł, tj. łącznie 5.300 zł miesięcznie. Natomiast, począwszy od dnia 1 sierpnia 2012 r. renta ta winna wynosić: 14.937,16 zł miesięcznie, na którą składać się powinny: koszt opieki w wys. 9.979,20 zł, koszt codziennej rehabilitacji w wys. 4.500 zł, koszt corocznych turnusów rehabilitacyjnych w wys. 100,78 zł, koszt zakupu leków w wys. 100 zł, koszt zakupu cewników, pampersów, worków do zbierania moczu oraz podkładow higienicznych w wys. 257,18 zł.

Powód nie uznał za prawidłowe także stanowiska Sądu pierwszej instancji co do wysokości renty wyrównawczej, którą Sąd ten wyliczył przyjmując, iż gdyby nie wypadek komunikacyjny powód uzyskiwałby miesięczny dochód odpowiadający minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. Zdaniem powoda dochód ten byłby wyższy, gdyż obejmowałby wynagrodzenie uzyskiwane także przy montażu mebli u klienta. Zatem po odliczeniu dochodu uzyskiwanego przez powoda po wypadku (oraz bez uwzględnienia przyczynienia się powoda do szkody), renta wyrównawcza winna wynosić odpowiednio:

1. w okresie od 1 stycznia 2008r. do końca września 2010r. - 1.975, 31zł (2.500- 524,69zł)
2. w okresie od 1 października 2010r. do końca października 2010r. -1883,28zł (2.500- 616,72zł)
3. w okresie od 1 listopada 2010r. do końca lipca 2012r. - 2.183,28zł (2.800- 616,72zł)
4. w okresie od 1 sierpnia 2012r. do końca września 2012r.- 2.110(2.800zł- 690zł)
5. w okresie od 1 października 2012r. i na przyszłość - 3.110zł (3.800- 690zł)

Nadto, w ocenie strony powodowej Sąd pierwszej instancji niesłusznie oddalił powództwo w zakresie zwrotu kosztów nabycia pojazdu przystosowanego do przewozu osoby niepełnosprawnej i dalszych kosztów związanych z jego eksploatacją, tj. w zakresie kwoty 26.958,63zł. Wydatek ten – zdaniem powoda – wydaje się być celowy i niezbędny w rozumieniu art. 444§1 k.c., gdyż bez znaczenia pozostaje fakt, że powód nie może tego pojazdu użytkować samodzielnie. Samochód ten bowiem umożliwia powodowi jako osobie pochodzącej ze wsi i tu mieszkającej komunikowanie się ze światem zewnętrznym, a przez to konieczną rehabilitację społeczną.

Wskazując na powyższe powód wnosil o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku:

a) w pkt 1 przez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. W. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego dalszej kwoty 120.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2009 r. do dnia zapłaty,

b) w pkt 2 przez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. W. tytułem odszkodowania dalszej kwoty 43.017,96zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 29.766zł od dnia 8 września 2009 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1.851,29zł od dnia 15 września 2010 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 4.485,04zł od dnia 4 października 2011 r. do dnia zapłaty.
- od kwoty 6.915,63zł od dnia 19 października 2011 r. do dnia zapłaty,

c) w pkt 3 przez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. W. tytułem renty na zwiększone potrzeby:

- dalszej kwoty 3.354 zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 30 lipca 2012r. płatnej w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności,

- dalszej kwoty 9.577,30 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 sierpnia 2012 r. i na przyszłość płatnej w terminie do 5 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności,

d) w pkt 4 przez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. W. tytułem renty wyrównawczej:

- dalszej kwoty 1.750,97zł miesięcznie za okres od dnia 1.01.2008r. do dnia 31.12.2008r.,

- dalszej kwoty 1.674,12zł miesięcznie za okres od dnia 1.01.2009r. do dnia 31.12.2009r.,

- dalszej kwoty 1.653.68zł miesięcznie za okres od dnia 1.01.2010r. do dnia 30.09.2010r.,

- dalszej kwoty 1626,07zł miesięcznie za okres od dnia 1 do dnia 31.10.2010r.,

- dalszej kwoty 1926,07zł miesięcznie za okres od dnia 1.11.2010r. do dnia 31.12.2010r.,

- dalszej kwoty 1892,34zł miesięcznie za okres od dnia 1.01.2011r. do dnia 31.12.2011r.,

- dalszej kwoty 1837,28zł miesięcznie za okres od dnia 1.01.2012r. do dnia 31.07.2012r.,

- dalszej kwoty 1814,69zł miesięcznie za okres od dnia 1.08.2012r. do dnia 30.09.2012r.,

- dalszej kwoty 2.814,69zł miesięcznie za okres od dnia 1.10.2012r. do dnia 31.12.2012r.,

- dalszej kwoty 2.766zł miesięcznie za okres od dnia 1.01.2013r. i na przyszłość,

e) w pkt. 7 zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

2/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) S.A.), zaskarżył powyższy wyrok Sądu Okręgowego częściowo, tj.:

1. pkt 1 w zakresie zasądzającym zadośćuczynienie ponad 140.000 zł

2. pkt 2 w zakresie zasądzającym zadośćuczynienie ponad 28.989,77 zł

3. pkt 3:

a) w zakresie zasądzającym rentę od 1 stycznia 2008 r. do 30 lipca 2012 r. ponad kwotę 1.390,00 zł miesięcznie

b) w zakresie zasądzającym rentę od 1 sierpnia 2012 r. na przyszłość ponad kwotę 2.667,58 zł miesięcznie

oraz w całości pkt 4, 5, 7 i 8.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz całokształtem okoliczności sprawy, że poszkodowany P. W. nie wiedział o fakcie nieposiadania przez kierującego pojazdem R. K. (2) uprawnień do kierowania pojazdem oraz pozostawiania przez niego pod wpływem alkoholu,

2. Naruszenie prawa procesowego tj. art. 229 k.p.c. poprzez uwzględnienie treści negocjacji ugodowych pomiędzy stronami, w ramach których strona pozwana wskazywała na możliwość przyjęcia stawki za godzinę opieki w maksymalnej wysokości na 15 zł za godzinę,

3. Naruszenie prawa materialnego tj. art. 362 k.c., przez jego błędne zastosowanie, polegające na ustaleniu, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody uzasadnia obniżenie roszczeń powoda o 30 %, w sytuacji gdy uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy uzasadnia obniżenie roszczeń powoda o 50 %, przy czym:

a. sąd na skutek błędnej oceny, że powód nie miał świadomości pozostawiania przez kierowcę pod wpływem alkoholu oraz nieposiadania przez niego prawa jazdy, nie uwzględnił tej okoliczności przy ustalaniu stopnia przyczynienia,

b. sąd błędnie ustalił stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na skutek nieposiadania przez niego zapiętych pasów bezpieczeństwa, w sytuacji gdy z przytoczonych danych statystycznych wynika, że nieposiadanie zapiętych pasów bezpieczeństwa zwiększa o 62-75% ryzyko odniesienia poważnych obrażeń w wypadku samochodowym polegającym na wielokrotnym przewróceniu się samochodu „koziolkowaniu”,

c. sąd nie uwzględnił okoliczności dotyczących przyczynienia się poszkodowanego poprzez co najmniej brak reakcji i tym samym przyzwolenie na utrudnianie kierowcy prowadzenia samochodu przez pasażerów samochodu poprzez spożywania alkoholu oraz niespokojne zachowanie w aucie obejmujące m.in. śpiewy, głośne słuchanie muzyki, a także brak reakcji poszkodowanego na prowadzenie przez kierowcę samochodu z nadmierną prędkością, na bocznych drogach, przy utrudnieniach ze strony pasażerów pojazdu.

4. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 §1 k.c. przez jego błędne zastosowanie polegające na ustaleniu na rzecz powoda renty w wysokości nieodpowiadającej wysokości rzeczywistej szkody Powoda, w tym:

a. ustalenie stawki za godzinę opieki powyżej kwoty 10 zł za godzinę, wbrew początkowemu stanowisku powoda, określającego wskazaną stawkę na 7 zł oraz wobec braku udowodnienia przez Powoda wyższych stawek za godzinę opieki,

b. ustaleniu ilości godzin opieki koniecznej do sprawowania nad powodem powyżej 10 godzin, wbrew początkowemu stanowisku powoda przy błędnej ocenie okoliczności dotyczącej wymiaru koniecznej opieki, pomijając zeznania poszkodowanego w ramach przesłuchania informacyjnego Powoda,

c. przyjęcie kwoty 100 zł za godzinę rehabilitacji, w sytuacji gdy biegły uznał, że stawki za godzinę rehabilitacji kształtują się w przedziale od 60,00 zł do 100,00 zł, a zatem w górnym zakresie stawek rynkowych, przy jednoczesnym zwiększeniu renty z tytułu kosztów rehabilitacji miesięcznie o 200 zł z racji konieczności dojeżdżania przez rehabilitanta do miejsca zamieszkania Powoda,

d. braku zaliczenia na poczet renty z tytułu zwiększonych potrzeb wypłacanej powodowi przez pozwanego do grudnia 2011 r. renty w wysokości 210 zł miesięcznie,

e. błędne ustalenie wysokości renty należnej z tytułu utraty zarobków, poprzez zastosowanie przez sąd błędnej metodologii obniżenia wysokości świadczenia z racji przyczynienia się poszkodowanego, poprzez odjęcie sumy wynikającej z przyczynienia się powoda do szkody nie od kwoty hipotetycznych zarobków możliwych do osiągnięcia przez Powoda (a zatem w okolicznościach sprawy minimalnego wynagrodzenia za pracę) a od sumy, w jakiej hipotetyczne zarobki powoda nie znalazły pokrycia w świadczeniach przyznanych z ZUS (a zatem od kwoty różnicy pomiędzy minimalnym wynagrodzeniem za pracę a wysokością świadczenia wypłaconą z ZUS),

Wskazując na powyższe pozwany wnosił o zmianę wyroku i oddalenie pozwu w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o

zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów postępowania w drugiej instancji.

Pozwany (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód P. W. wnosił o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, bowiem ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ich ocena prawna są prawidłowe. Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Obie strony podniosły w swoich apelacjach zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., jakkolwiek każda z nich uzasadniała ten zarzut ze swojego punktu widzenia. Zagadnienia sporne koncentrowały się wokół kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, zakresu opieki i stawek godzinowych z tego tytułu, zakresu niezbędnej rehabilitacji i stawek godzinowych z tego tytułu oraz wysokości renty wyrównawczej.

Zdaniem Sądu drugiej instancji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesione w obu apelacjach nie są zasadne. Zgodnie bowiem z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267).

W literaturze przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy – moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 maja 2009 r., I ACa 111/09, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2009, nr 1, poz. 58, wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2005 r., I ACa 540/05, Lex nr 186125). Taka ocena obejmuje wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały.

Wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (por. Jakubecki Andrzej (red.), Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P.: Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el., 2012, nr 135627). Ocena wiarygodności dowodu odnosi się zatem do źródła informacji (środka dowodowego). Dokonując oceny sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenia życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W orzecznictwie podkreślono, że "Ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego" (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437, wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, Lex nr 516569; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627;

uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273; J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 135).

Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2012-10-03, I ACa 435/12, LEX nr 1223148).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2012-10-12, I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2012-09-19, I ACa 568/12, LEX nr 1223461). Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę.

Mając na uwadze powyższe dyrektywy wpływające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do oceny materiału dowodowego na okoliczność przyczynienia się powoda do powstania lub zwiększenia szkody, nie można zgodzić się ze słusnością zarzutów ani powoda, ani pozwanego. Powód zarzucał Sądowi pierwszej instancji, iż ten błędnie uznał, że niejednoznaczna opinia biegłego M. R. mogła stanowić podstawę przyjęcia 30 % przyczynienia się powoda do powstania lub zwiększenia szkody na skutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa. Natomiast zdaniem pozwanego – Sąd pierwszej instancji błędnie nie uwzględnił większego stopnia przyczynienia się powoda nietrafnie uznając, iż powód nie miał wiedzy o tym, że kierujący pojazdem R. K. nie miał uprawnień do prowadzenia samochodu, jak też, że poprzedniego dnia spożywał alkohol i mógł być nadal pod jego wpływem.

Powyższe zarzuty należy rozpoznawać łącznie z zarzutem naruszenia prawa materialnego, tj. art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności.

Przyczynieniem się do powstania szkody jest takie zachowanie, które stanowi współprzyczynę szkody w ogóle. Zachowanie poszkodowanego determinuje powstanie szkody w tym sensie, że szkoda w ogóle by nie powstała, gdyby nie zachowanie poszkodowanego. Natomiast przyczynieniem się do powstałej szkody będą następujące sytuacje: a) rozmiar szkody byłby mniejszy, gdyby nie zachowanie poszkodowanego, b) po powstaniu szkody zwiększa się jej rozmiar wskutek zachowania poszkodowanego, c) rozmiar szkody może być zmniejszony, a nawet usunięty, lecz poszkodowany uniemożliwia to swoim zachowaniem (np. odmawiając poddania się zabiegowi lekarskiemu lub zmiany zawodu).

W orzecznictwie przyjmuje się, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065; wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542). W piśmiennictwie wyrażany jest pogląd, że przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. (P. Granecki, W sprawie wykładni art. 362 kodeksu cywilnego, PiP 2003, z. 1, s. 68). Twierdzi się, że o przyczynieniu poszkodowanego mówić można jedynie wówczas, gdy jego zachowanie stanowić będzie odrębny i samodzielny względem przyczyny głównej czynnik kauzalny, a nie wynik przyczyny głównej.

Na obecnym etapie postępowania jest bezspornym, że powód w chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W myśl przepisu art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r., Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.) kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani - poza zastrzeżeniami wynikającymi z tego przepisu - korzystać z tych pasów podczas jazdy. Obowiązek zapinania pasów bezpieczeństwa ma na celu zwiększenie zakresu ochrony osób podróżujących samochodem i zminimalizowania ryzyka zagrożenia ich życia lub zdrowia. Z uwagi na powyższe słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że zachowanie powoda, wyrażające się w zaniechaniu zapięcia pasów bezpieczeństwa, było zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym. Jest okolicznością notoryjną, iż zapięcie pasów w sposób znaczący ogranicza skutki wypadków. obrażenia doznane przez pasażerów pojazdu na skutek zadziałania pasów bezpieczeństwa są w istotny sposób mniejsze od obrażeń doznanych na skutek uderzenia w elementy auta bądź na skutek wypadnięcia z niego. Powód był zobowiązany do korzystania z pasów bezpieczeństwa, nie tylko wobec treści cytowanego wyżej przepisu, ale przede wszystkim mając na uwadze własne bezpieczeństwo. Zapięcie pasem bezpieczeństwa zapobiegłoby przemieszczaniu się jego ciała wskutek wstrząsu wywołanego uderzeniem i wypadnięciu z pojazdu, a w konsekwencji rozmiar doznanych obrażeń byłby znacznie mniejszy. Rażąco naruszenie obowiązku korzystania z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy, nie pozwalało zatem na całkowite odstąpienie od miarkowania wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Świadomość obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa jest bowiem na tyle powszechna, że uchybienie temu obowiązkowi przez pasażera musi być traktowane jako oczywiste, rażąco niedbalstwo, usprawiedliwiające ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego na podstawie art. 362 k.c. Nie zapięcie przez powoda pasów bezpieczeństwa z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością mogło doprowadzić do powstania u niego obrażeń w tak poważnym zakresie i takie wnioski wynikały z pierwszej opinii biegłego. To, że później opinia biegłego zawierała stwierdzenie o braku stuprocentowej pewności tego wniosku, nie oznacza, iż nie mogła stanowić podstawy takich ustaleń, jakie poczynił Sąd pierwszej instancji. Trzeba zauważyć, iż opinia sporządzana po zaistnieniu wypadku ma zawsze w pewnym stopniu charakter hipotetyczny, gdyż nie da się odtworzyć wszystkich okoliczności wypadku i warunków mających wpływ na powstanie szkody na osobie. Dlatego też Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, iż bardziej prawdopodobnym jest odniesienie większych obrażeń wskutek zaniechania zapięcia pasów bezpieczeństwa, aniżeli na skutek ich zapięcia. Oznacza to, iż prawidłowym było przyjęcie przyczynienia się powoda do powstania, jak i ewentualnego zwiększenia szkody, co uzasadniało zmniejszenie wysokości zasądzonych świadczeń o 30 %.

Z drugiej strony nie można było uznać za trafne także zarzutów pozwanego w zakresie stopnia przyczynienia powoda do powstania szkody. Kwestionując stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, iż powodowi nie był znany fakt braku posiadania uprawnień do kierowania pojazdem przez R. K., ani też pozostawania przez niego pod wpływem alkoholu spożytego poprzedniego dnia, pozwany nie przedstawił na wykazanie swoich twierdzeń żadnych dowodów, poprzestając jedynie na snuciu mniej lub bardziej umotywowanych domniemań. Trzeba pamiętać, iż w

postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada bezpośredniości przeprowadzania dowodów, zatem powoływanie się na zeznania świadków składane w innym postępowaniu nie może uzasadniać słuszności stawianych zarzutów – bez przeprowadzenia takiego dowodu przed sądem orzekającym w niniejszej sprawie. Zeznania świadków powoływanych przez pozwanego w apelacji - D. (...) - nie potwierdzają jego wersji zdarzeń, zaś powód takiej wersji stanowczo zaprzecza. Brak jest jakichkolwiek przesłanek do odmowy wiarygodności zeznaniom tych świadków oraz zeznaniom powoda w zakresie, w jakim wskazują, że nie wiedzieli o tym., że R. K. (2) nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych i że nie jest trzeźwy, zwłaszcza, że osoby te niejednokrotnie przed wypadkiem widziały R. K. (2) jeżdżącego samochodem, zaś w dacie zdarzenia nie spożywał w ich obecności alkoholu. Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał tę okoliczność za nieudowodnioną, co prowadzić musiało do braku możliwości uznania zwiększonego stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, aniżeli przyjął to Sąd pierwszej instancji w swoim wyroku. Podniesienie przez pozwanego dopiero w postępowaniu apelacyjnym zarzutu, że powód przyczynił się do szkody również przez to, że nie zwracał uwagi pozostałym pasażerom na utrudnianie warunków prowadzenia pojazdu, jak też nie upominał kierowcy za zbyt szybką jazdę, należy uznać przede wszystkim za spóźnione.

Odnosząc się do dalszych zarzutów podniesionych w apelacji powoda, a dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, iż ustalając koszt jednej godziny usług rehabilitacyjnych świadczonych na rzecz Powoda w domu na 60 zł (pkt I/b) Sąd pierwszej instancji oparł się na spójnych i logicznych zeznaniach świadka J. W., którym nie sposób odmówić wiarygodności. Twierdzenie powoda jakoby stawka ta powinna wynosić 100 zł należy więc uznać za nieudowodnione, co czyni powyższy zarzut niezasadnym.

Za chybiony należy również uznać zarzut powoda podniesiony w pkt I/c) apelacji. Słuszne było bowiem przy ustalaniu zakresu niezbędnej rehabilitacji oparcie się przez Sąd pierwszej instancji na opinii biegłego ortopedy, który przeprowadził badanie powoda, a nie na opinii biegłej z zakresu rehabilitacji, która powoda nie badała i wydając opinię posiłkowała się tylko dokumentacją medyczną. Przekonująca jest argumentacja Sądu pierwszej instancji, iż tylko na podstawie bezpośredniego badania możliwe jest rzeczowe i obiektywne ustalenie potrzeb pacjenta, dlatego oparcie się w tym zakresie przez Sąd na opinii biegłego ortopedy nie może stać w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Nie można zgodzić się także z zarzutem podniesionym przez Powoda w pkt I/d) apelacji. W okolicznościach niniejszej sprawy nieuzasadnione jest bowiem ustalanie kosztów opieki nad powodem w oparciu o zaświadczenie MOPS w N. o stawkach odpłatności za godzinę usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych. Przede wszystkim należy zauważyć, że N. nie jest miejscem zamieszkania powoda, który nie korzysta z pomocy MOPS w N.. Ponadto z zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że stawki stosowane przez MOPS w większych ośrodkach miejskich takich jak W. wynoszą ok. 15-17 zł za godzinę opieki przy zwiększonych kosztach pracy wobec czego stawkę za godzinę opieki, na którą powołuje się powód w apelacji należy uznać za znacznie zawyżoną, a przesłanki jej stosowania w stosunku do powoda za nieuzasadnione. Trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, iż zasadnym będzie ustalenie kosztu opieki niezbędnej dla powoda w oparciu o stawki przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – zważywszy na zakres tej opieki.

Niezasadny jest również zarzut powoda podniesiony w pkt I/e) apelacji. Odmawiając wiarygodności zeznaniom powoda w charakterze strony, zeznaniom świadka J. K. oraz zaświadczeniu PPHU (...) S.C. z dnia 18 listopada 2010 r. w zakresie w jakim dotyczyły one wysokości potencjalnego dochodu jaki uzyskiwałby powód na stanowisku (...) gdyby nie wypadek, Sąd pierwszej instancji w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uzasadnił swoje stanowisko. Sąd trafnie wskazał, że zeznania świadka J. K. dot. dochodów jakie powód mógłby potencjalnie uzyskiwać pracując w jego firmie, nie mogły zostać uznane za wiarygodne, bowiem świadek ten nie potrafił wskazać w jaki sposób zostały wyliczone kwoty podane w odpowiedziach udzielonych powodowi. Powód ponadto nie wykazał w żaden sposób swoich realnych możliwości zarobkowych oraz ich potencjalnego wzrostu w okresie, za który dochodzi renty, ani też nie wykazał, że dodatkowe zajęcie w postaci montażu mebli dawałoby mu dochody o określonej wysokości. Tym samym postawiony przez Powoda w apelacji zarzut dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnej oceny przywołanych powyżej dowodów należy uznać za nieuzasadniony.

Nie jest także zasadny ostatni z zarzutów podniesionych przez powoda w apelacji, tj. zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 444 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że koszt zakupu pojazdu przystosowanego do potrzeb niepełnosprawnego powoda nie stanowi wydatku celowego i niezbędnego. Trafnie bowiem Sąd pierwszej instancji – opierając się na ugruntowanym w tej kwestii orzecznictwie Sądu Najwyższego - przyjął, iż posiadanie przez powoda samochodu wykorzystywanego do podróżowania do lekarza rodzinnego czy też raz na pół roku do lekarza ortopedy, do kościoła i znajomych – nie jest ani celowe, ani konieczne i uzasadnione z punktu widzenia art. 444 § 1 k.c. Koszty naprawienia szkody wyrządzonej poszkodowanemu utratą zdolności samodzielnego poruszania się nie mogą obejmować zakupu samochodu dla osoby opiekującej się poszkodowanym. Skoro powód nie może być kierowcą i samodzielnie użytkować samochodu, to jego zakup nie stanowi dla niego urządzenia niezbędnego ani do leczenia, ani do zarobkowania lub nauki. Koszt jego zakupu nie mieści się zatem w ramach odszkodowania przewidzianego w art. 444 § 1 k.c.

Odnosząc się natomiast do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji strony pozwanej - nie można ich również uznać za zasadne.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 444§2 k.c. w zw. z art. 361§1 k.c. przez błędne jego zastosowanie, polegające na przyznaniu powodowi renty w wysokości nieodpowiadającej rzeczywistej szkodzie. Naruszenie to – w ocenie pozwanego – polega między innymi na tym, że sąd pierwszej instancji ustalił stawkę za godzinę opieki powyżej kwoty 10 zł, wbrew początkowemu stanowisku powoda, określającego tę stawkę na 7zł oraz wobec braku udowodnienia przez powoda wyższych stawek za godzinę opieki, ewentualnie poprzez bezpodstawne ustalenie odpłatności za opiekę na poziomie średniej pensji krajowej z uwzględnieniem ilości godzin domniemanej opieki wymaganej dla powoda w wymiarze przekraczającym osiem godzin na dobę. Zarzut ten nie jest trafny. Słusznie pozwany wskazuje, że stawka 7zł za jedną godzinę opieki i rehabilitacji była stawką wskazywaną w początkowym etapie postępowania, tj. w pozwie. Dotyczyła ona okresu od 1 stycznia 2008 r. do końca lipca 2012 r., nie była kwestionowana przez pozwanego i została przyjęta przez sąd pierwszej instancji przy ustalaniu renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 stycznia 2008 r. do końca lipca 2012 r. Nie zmienia to jednak faktu, że stawka 7zł za jedną godzinę usług pielęgnacyjnych i opiekuńczych nad osobą o takim stopniu niepełnosprawności jak powód nie jest stawką odpowiadającą cenom za tego rodzaju usługi obowiązującym w miejscu zamieszkania powoda. Również wskazywana przez pozwanego stawka 10 zł jest obecnie zbyt niska. Zgodnie z powszechną praktyką sądową przy ustalaniu kosztów odpłatności za usługi opiekuńcze i pielęgnacyjne za miarodajną przyjmuje się informację o cenach usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych z miejscowego ośrodka pomocy społecznej. Jednakże w realiach niniejszej sprawy, gdy w grę wchodzi opieka w znacznym rozmiarze, uzasadnione było odstąpienie przez Sąd pierwszej instancji od stawek wskazanych przez MOPS (które mogłyby mieć zastosowanie przy opiece w zakresie nie przekraczającym kilku godzin dziennie) i ustalenie kosztu niezbędnej opieki w oparciu o wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, także w rozbięciu na stawki godzinowe. Brak jest podstaw zarówno faktycznych jak i prawnych do przyjęcia twierdzeń pozwanego, iż koszt całomiesięcznej opieki nad powodem przez osobę o kwalifikacjach pielęgniarza/opiekuna miałyby odpowiadać wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Nie znajdują przy tym podstawy prawnej twierdzenia pozwanego, iż Sąd przy ustalaniu wysokości kosztów opieki dochodzonych przez powoda w ramach renty na zwiększone potrzeby nie powinien się opierać na ustaleniach biegłego, który wskazał, że powód wymaga takiej opieki w wymiarze 14 godzin, a na zeznaniach powoda, który na rozprawie w dniu 14 lutego 2008r. wskazał, że pomoc na jego rzecz świadczona jest w wymiarze 10 godzin dziennie. Renta z art. 444§2 k.c. ma charakter kompensacyjny. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszlą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard). Sprawia to, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego" (tak SN w wyroku z 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, LexPolonica nr 301141, OSNCP 1977, nr 1, poz.

11). Powód wykazał zakres koniecznej opieki za pomocą stosownego dowodu z opinii biegłego sądowego, którego na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji pozwany nie kwestionował.

Za niezasadny należy także uznać zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie kwoty 100 zł za godzinę rehabilitacji, w sytuacji gdy biegły uznał, że stawki za godzinę rehabilitacji kształtują się w przedziale od 60 zł do 100 zł, a zatem w górnym zakresie stawek rynkowych, przy jednoczesnym zwiększeniu renty z tytułu kosztów rehabilitacji miesięcznie o 200 zł z racji konieczności dojazdu do miejsca zamieszkania powoda. Zdaniem pozwanego przyjęta przez sąd pierwszej instancji stawka za jedną godzinę rehabilitacji w wys. 100 zł uwzględnia także koszt dojazdu rehabilitanta do powoda. Nie ulega wątpliwości, że powód wymaga rehabilitacji w warunkach domowych, jednakże w jego miejscowości oraz w miejscowościach pobliskich brak jest osób o kwalifikacjach niezbędnych przy rehabilitacji powoda. Z tej przyczyny do powoda przyjeżdża specjalista z P., oddalonego od miejsca zamieszkania powoda o 40 km. Biegła ustaliła koszt rehabilitacji na kwotę od 60 do 100 zł za jedną godzinę nie uwzględniając kosztów dojazdu rehabilitanta do domu powoda. Zatem uwzględnienie kwoty 200 zł miesięcznie jako kosztów dojazdu rehabilitanta dwa razy w tygodniu, nie wydaje się być kwotą wygórowaną.

Bezpodstawny jest także zarzut pozwanego, iż sąd pierwszej instancji bezzasadnie zaliczył na poczet części niezasądzonego roszczenia rentowego świadczenie w wys. 210 zł miesięcznie dobrowolnie wypłacane przez pozwanego do miesiąca grudnia 2011 r. Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku żądanie pozwu obejmowało kwoty niezależnie od wypłacanego przez pozwanego świadczenia. W istocie, podstawa faktyczna żądania pozwu nie obejmowała w całości chociażby kosztów opieki, które wynoszą czternaście godzin dziennie.

Jako nietrafny należy także uznać zarzut pozwanego naruszenia art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. dotyczący sposobu wyliczenia należnej powodowi renty wyrównawczej. Zdaniem pozwanego przy obliczaniu tego świadczenia sąd pierwszej instancji powinien najpierw pomniejszyć hipotetyczny dochód powoda o współczynnik przyczynienia, a następnie od tego iloczynu odjąć świadczenie, jakie powód otrzymuje w ramach ubezpieczenia społecznego. Poza przedstawieniem właściwej w jego ocenie metodyki obliczenia świadczenia rentowego nie wyjaśnia z jakich względów sposób wyliczenia renty przez sąd pierwszej instancji jest nieprawidłowy, a tym bardziej dlaczego takie wyliczenie stanowi naruszenie wskazanych przez pozwanego przepisów prawa materialnego. Schemat wyliczenia zaprezentowany przez pozwanego z oczywistych względów jest wadliwy. Renta wyrównawcza w rozumieniu art. 444 § 2 k.c. obejmuje utracone zarobki pomniejszone o wysokość świadczeń, które powód otrzymuje w ramach ubezpieczenia społecznego. Dopiero tak ustalona kwota stanowiąca szkodę powoda w tym zakresie i podlegająca kompensacie jako renta wyrównawcza, winna podlegać pomniejszeniu o współczynnik przyczynienia, co prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji.

Zaskarżając wyrok Sądu pierwszej instancji także w zakresie punktu piątego, tj. ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki, które mogą ujawnić się w przyszłości, pozwany nie sformułował zarzutu odnoszącego się do tego rodzaju rozstrzygnięcia, ani tym bardziej go nie uzasadnił. Zaskarżenie zatem wyroku Sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Niezależnie od tego – w ocenie Sądu Apelacyjnego - rozstrzygnięcie takie jest dopuszczalne i słuszne, co wyczerpująco uzasadnił Sąd pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny – uznając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną za prawidłowe – na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje, o kosztach procesu rozstrzygając na podstawie art. 100 k.p.c.